Nr. 154 Łódź, Piątek 8 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
" " " Kraju " 15.000
" " " za gran. 20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799.

Bieg okrężny „Głosu Polskiego"

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę

dn. 10 czerwca o godz. 1-ej po poł.

Dotychczasowe zgłoszenia zachowują moc obowiązującą.

Dalsze zapisy przyjmuje redakcja „Głosu Polskiego", Piotrkowska Nr. 106, do dnia dzisiejszego, włącznie.

Polska a liga narodów.

Stosunki polsko-gdańskie

Opinja przedstawicieli ligi narodów.

WARSZAWA, 7 czerwca. (Tel. od nasz. koresp.) Generalny sekretarz ligi narodów, p. Drummond i szef sekcji politycznej tejże ligi, p. Mantoux, udzielili p. Wandzie Chrzanowskiej, korespondentce „Associated Press", informacji o stosunkach polsko-gdańskich.

Pan Drummond powiedział:

„Traktat wersalski określa wyraźnie warunki bytowania w. m. Gdańska.

Liga narodów za to nie może być odpowiedzialna.

Konwencja polsko-gdańska, zawarta w Paryżu dnia 9 listopada 1920 roku, może być interpretowana w duchu traktatu wersalskiego.

Co do zarzutów Polski w sprawie nielojalnego postępowania Gdańska, **to liga narodów nic o tej sprawie nie wie.**

Gdyby takie zarzuty wpłynęły, **liga rozpatrzy je z całą gotowością".**

Do tych słów p. Drummonda p. Mantoux dodał:

„Sprawa Gdańska jest **bardzo trudna.**

Rozwiązanie trudności musi być zgodne z traktatem wersalskim, który **gwarantuje Gdańskowi zachowanie odrębnego charakteru.**

Z drugiej jednak strony Polska **musi mieć wolny dostęp do morza**

Prowokacje i szykany antypolskie

Alarmy prasy gdańskiej.

GDAŃSK, 7 czerwca. (AW). — „Gazeta Gdańska" donosi o zawinięciu do portu gdańskiego polskiego statku wojennego.

Statek ten napotkał

tłumy, zebrane na wybrzeżu,

z członkami tajnych organizacji pod których przewodnictwem

tłum, wśród groźnych i nienawistnych okrzyków, obrzucał statek kamieniami i okruchami żelaztwa.

W ostatnich czasach daje się zauważyć

szereg podejrzanych osobistości, które specjalnie prowokują przeciw Polsce.

GDAŃSK, 7 czerwca (AW). Dzienniki polskie, w związku z przyjazdem do Gdańska sir Erica Drummonda wyrażają wielkie zadowolenie, że sekretarz ligi narodów oceni należycie stosunki polsko-gdańskie i wejrzy we wrogi stosunek senatu gdańskiego obec Polski.

„Gazeta Gdańska" w artykule wstępnym pisze: „Senat gdański systematyczną swą akcją antypolską doprowadził do tego, że zaostrzenie stosunków między Polską a wolnem miastem doszło do takiej postaci, iż rząd polski musiał w obronie autorytetu państwa polskiego i ku poszanowaniu traktatu wersalskiego zastosować szereg środków represyjnych.

Senat gdański w postępowaniu swem wykazał, iż traktuje traktat wersalski, jako świstek papieru i lekceważąc swe zobowiązania względem Polski, postępuje według wskazówek, nadchodzących z Berlina.

W dalszym ciągu dziennik stwierdza, że przejawia się w akcji senatu zła wola nietylko w stosunku do ogółu ludności polskiej, lecz i do Polaków, obywateli gdańskich, co najdobitniej wyraża się w szkolnictwie, ustroju komunalnym i t. d.

Sir Eric Drummond o swej roli w Polsce.

WARSZAWA, 7 czerwca. (PAT). W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. sir Eric Drummond, sekretarz generalny ligi narodów, oświadczył co następuje:

Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mamy sposobność wyrazić przez P. A. T. naszą głęboką wdzięczność za gościnność, z jaką przyjęto nas w Polsce. Oczywiście, zdajmy sobie sprawę, że jest to hołd, oddany lidze narodów, którą my reprezentujemy, a której wybitnym członkiem jest Polska.

Udając się do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego, byliśmy przekonani, że będziemy przyjęci serdecznie i gościnnie, gdyż Polska zawsze słynęła ze swej gościnności. Ale tu odczuliśmy, że nie przyjęto nas, jak obcych, lecz jako urzędników, służących wszystkim krajom, członkom ligi narodów, a tymi wszak jesteśmy my wszyscy z sekretarjatu generalnego i jesteśmy szczęśliwi, że to jest tak.

Jak wiadomo, organizacja ligi narodów nie jest własnością kilku państw, lecz bezwzględnie do wszystkich jej członków należy i dla nich wszystkich pracuje. — Wierzę, że to, co dotyczy ligi narodów, dokonane jest, ale dla całkowitego urzeczywistnienia jej celów konieczna jest pomoc i współpraca wszystkich jej członków, a że rządy demokratyczne są przedstawicielami opinji publicznej, to właśnie na tej opinji koniec końców oprzeć się musi liga narodów. Skoro zaś z kolei prasa w wysokim stopniu kształtuje opinję publiczności i kieruje nią, to wobec tego mamy nadzieję, że prasa tego wielkiego kraju, niezależnie od przekonań politycznych, udzieli w całej pełni swej pomocy dla działalności ligi narodów.

Wizyta nasza w Polsce pogłębiła w nas zrozumienie tego zdumiewającego dzieła konsolidacji, które zostało dokonane w Polsce w ciągu ostatnich trzech lat, pomimo trudności, których nie jest w możności należycie ocenić ktoś, nie znający Polski.

Wyjeżdżamy z Polski z tem przeświadczeniem że nawiązane tu przez nas stosunki przyjaźni i bliskiego kontaktu nie ulegną zmianie i przyczynią się do współpracy w przeprowadzeniu wspólnych celów.

O pracach ligi narodów.

Rozmowa z p. Mantoux.

I.

Bawiący obecnie w stolicy naszej szef sekcji politycznej ligi narodów p. Józef Mantoux przyjął specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego" i w dłuższej rozmowie opowiedział dużo ciekawego o instytucji, której jest jednym z najwybitniejszych filarów.

Zapytany przedewszystkiem o cel podróży swojej, odparł co następuje:

— Sir Eric Drummond i ja już oddawna zamierzaliśmy złożyć wizytę rządowi polskiemu, aby przy okazji poznać pewne wybitne osobistości polskie oraz odwiedzić te, które miło było nam poznać w Genewie. Przy okazji pragnęlibyśmy odwiedzić Gdańsk. Tak się akurat zdarzyło, że przybywamy tu w okresie dość znacznego napięcia sprawy gdańskiej, nic więc dziwnego, że Gdańsk był tematem najczęstszym naszych rozmów tutejszych.

Pozatem, ponieważ Sir Eric Drummond, jako sekretarz generalny, nie może często opuszczać Genewy, zamierza więc skorzystać z okazji, aby odwiedzić będące po drodze Wiedeń i Pragę. Już dawno przyrzekliśmy, że odwiedzimy Czechosłowację, pragnęlibyśmy także zobaczyć się w Wiedniu z dr. Zimmermanem, wysokim komisarzem ligi narodów. Jednoczesne odwiedzenie tych krajów należy tłómaczyć względami wyłącznie bliskości geograficznej, na więcej wizyt czasu nam nie starczy; jesienią więc dopiero udamy się do Rumunji i Węgier. W Jugosławji byliśmy już ubiegłej jesieni.

W dalszym ciągu naszej rozmowy p. Mantoux rzekł:

Bardzo dużo mieliśmy do czynienia w lidze narodów z waszym krajem i mam pewną obawę, czy przypadkiem w niektórych warstwach społeczeństwa polskiego praca nasza nie została źle zrozumiana, czy nie zadawano sobie pytania dlaczegóż właściwie ta liga narodów stanowi o losach naszego państwa, na jakiej zasadzie decyduje o naszej przyszłości. — Otóż muszę na to odpowiedzieć, że liga narodów nigdy nie przystępowała do rozpatrzenia jakiejkolwiek sprawy dotyczącej Polski z własnej inicjatywy. Tylko i wyłącznie traktaty pokojowe desygnowały ligę narodów do załatwiania tych wszystkich spraw.— Zresztą w samym pakcie ligi nie ma żadnych wskazówek na to, aby liga miała kiedykolwiek interwenjować z własnej inicjatywy.

Jeśli chodzi zaś specjalnie o sprawę litewską, to zajęliśmy się nią na żądanie Polski, która oprotestowała przekroczenie przez litwinów osławionej linji Curzona. — Wówczas to zaczęła się ta bez końca wlokąca się dyskusja o sprawie litewskiej. Na szczęście, obecnie sprawa ta na terenie ligi jest już wyczerpana. Wszelkie protesty litewskie zostały odrzucone. Coprawda wejdzie sprawa ta jeszcze pod obrady ogólnego zgromadzenia na życzenie delegacji litewskiej, któremu nie sposób było odmówić. Nic odniesie to jednak absolutnie żadnego skutku.

— Czy lidze narodów wiadomo na jak wielkie szykany narażeni są obecnie obywatele polscy w Gdańsku i czy liga narodów będzie umiała ocenić właściwie iście heroiczny stoicyzm, z którym Polska znosi wszelkie nadużycia gdańszczan, nie dając się sprowokować do nieopatrznego kroku?

— Doskonale zdajemy sobie sprawę, — rzekł na to p. Mantoux — że sytuacja jest bardzo poważna i że tak dalej być nie może. Bezwarunkowo trzeba, aby sprawy powróciły do stanu normalnego. Liga narodów nie omieszka uczynić odpowiednie kroki w ramach swych pełnomocnictw. Rola zaś ligi w tej całej sprawie jest przestrzeganie poszanowania postanowień traktatu wersalskiego i wykonywanie go zgodnie z jego literą i duchem.

Henryk Liński.

Przebieg imprezy chjeńsko-piastowej.

Upadek ośrodka w sejmie

Ostatnie wybory przyniosły stanowczą klęskę grup, które pretendowały do roli środka sejmowego do pośredniczenia pomiędzy prawicą a lewicą. Demagogja pierwszej, wywołująca z konieczności analogiczne metody z drugiej strony, zmiotła wprost z widowni grupy, które nie chciały, lub nie umiały się posługiwać tą bronią. Niema zresztą co żałować tych mało żywotnych ugrupowań, które swe hasła umiarkowania i środkowości zrozumiały nie w ich istotnej treści, lecz w sensie oportunistycznym jako chwiejność i zdolność przystosowania się do każdorazowej konjunktury. Los ich bezwarunkowo nie jest zachęcający i tych, którzy uznają w zasadzie potrzeby środka sejmowego, powinien dostatecznie pouczyć iżby nie marnowali sił i środków na rzeczy z góry przegrane.

Obserwujemy bowiem w ostatnim roku proces, który idzie w tym samym kierunku i jeszcze uzupełnia tamtą klęskę wyborczą. Widzimy, że nawet te grupy, które miały przed powstaniem sejmu polskiego dłuższą przeszłość, które weszły do niego, jako siły, oddawna zorganizowane i mające pewną fizjognomję polityczną, nie mogą utrzymać dzisiaj na pozycji środkowej swej odrebności i samodzielności, lecz są popychane tam, gdzie czeka je bankructwo i unicestwienie polityczne.

Stronnictwo P.S.L. stanowiło w sejmie ustawodawczym siłę bardzo znaczną, bodaj górującą, która stawiała sobie samodzielne cele i nie poprzestawała na roli „środka". Do końca kadencji uchodziło ono za jedną z grup lewicowych i jeszcze w tej roli próbowało wystąpować na wyborach, jakkolwiek w jego ośrodku kierowniczym coraz widoczniej brały górę tendencje środkowo-prawicowe które też doprowadziły do obecnego sojuszu z Chjeną. Na wyborach stronnictwo Witosa poniosło klęskę, która w istocie była większa, niż to wskazuje liczba otrzymanych mandatów, gdyż część ich przypadła mu tylko dzięki abstynencji ukraińców we Wschodn Galicji, co oczywiście było przejściowym darem fortuny wyborczej.

Obecnie wsejmie dokonywa się dalszy ciąg klęski, poniesionej na wyborach. Stronnictwo Witosa czuje słabość swej pozycji środkowej, przewiduje swe dalsze klęski więc szuka ratunku w objęciach Chjeny. W istocie chodzi tu o klub sejmowy i osobiste karjery jego członków, gdyż dla stronnictwa właśnie pakt z prawicą jest ciosem stanowczym i dokumentem likwidacji.

Podobnemu losowi, tylko jeszcze w szybszem tempie, musi ulec druga środkowa grupa w naszym sejmie, N. P. R. Działalność jej w sejmie ustawodawczym polegała na ustawicznem lawirowaniu pomiędzy prawicą i lewicą i na oportunistycznych manewrach agitacyjnych, dzięki którym udało się jej zdobyć w dawnym zaborze pruskim sporą liczbę stronników. Był to wszakże zysk nader problematyczny. N. P. R. zatracił resztę swej lewicowości, uzależnił się od klerykałów pomorskich i nabrał balastu, który mu nie pozwala na stanowcze przeciwstawienie się prawicy. Oportunistyczna partja była przed wyborami przekonana o swych znakomitych szansach; obiecywała sobie zyskać wiele nowych mandatów i zdobyć przewagę nad P.P.S. Nadzieje te wszakże skończyły się sromotnem rozczarowaniem; klub sejmowy N.P.R. mocno się skurczył, a obecnie wchodzi na drogę widocznego bankructwa. Z całej partji pozostanie tylko teka dla p. Wachowjaka! Grupy i partje środkowe nie mogą dzisiaj prosperować, gdyż obecnie rozgrywa się przedewszystkiem walka między prawicą a lewicą o polityczny i społeczny ustrój Polski, o los jej konstytucji i praworządności demokratycznej. W pierwszych trzech latach istnienia niepodległej Polski prawica nasza przyjęła z pozorną lojalnością obecną konstytucję, uważając widocznie, że ogólny stan cywilizowanej Europy nie sprzyja wcale jej reakcyjnym tęsknotom. Atoli lojalność ta była tymczasowa i udana — od ostatniej kampanji wyborczej reakcja nasza nie ukrywa swych dążeń, polegających na odebraniu utraconych pozycji, na obaleniu lub przerobieniu konstytucji marcowej i ugruntowaniu w Polsce panowania klas uprzywilejowanych.

To jest przedmiot walki, toczącej się przed naszemi oczami w ostatnim roku w sejmie i po za sejmem. Obejmuje ona cały szereg pierwszarzędnych spraw, które z właściwego punktu widzenia, stają się tylko poszczególnemi jej epizodami, chociaż same przez się dotyczą ważnych zagadnień społecznych, politycznych i gospodarczych. Jednakże na pierwszy plan wysuwa się stale centralna kwestja ustroju państwowego, tak iż ustosunkowanie do niej pozostaje wciąż najważniejszym punktem dla każdej partji. Czy z reakcją, czy z demokracją? Hic Rhodus, hic salta!

Oto dlaczego partje środkowe tak prędko marnieją. Nie mają one dzisiaj racji bytu i nie będą go miały tak długo, aż zasadnicza walka nie będzie definitywnie rozstrzygnieta. Wtedy, lecz dopiero wtedy, przyjdzie czas na tworzenie i owocną działalność stronnictw środkowych.

Wprawdzie i dzisiaj nasza lewica składa się z paru grup, lecz żadna z nich nie urządza wycieczek na drugą stronę sejmu, nie balansuje pomiędzy biegunami i nie bawi się w role środka. Broniąc swych poszczególnych interesów, nie zapomina, że jest przedewszystkiem grupą lewicową, że ma już danych sprzymierzeńców i przeciwników.

To też i w przyszłych wyborach, które są zapewne już niedalekie, grupy lewicowe powinny wystąpić jako części jednej solidarnej całości i wystawić wspólną listę. Wszak chodzi o wielki cel wspólny, który powinien panować nad poszczególnymi interesami.

J. Mazurski.

FERJE SEJMU.

WARSZAWA, 7 czerwca. (AW) Letnie ferje sejmowe rozpoczną się według wszelkiego prawdopodobieństwa z dniem 1 lipca r. b.

Nad czem radzi p. Witos i jego ludzie?

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 7 b. m. uchwaliła wniosek prezesa głównego urzędu likwidacyjnego, zatwierdzający umowę, zawartą z Węgrami w sprawie zwrotu 85 wagonów kolejowych wniosek prezesa głównego urzedu ziemskiego w sprawie parcelacji gruntów pocerkiewnych; wniosek ministra skarbu o rozciągnięcie mocy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obywateli obcokrajowców na województwo śląskie; wniosek ministra skarbu o podwyższenie grzywn, przewidzianych w b. zaborze austrjackim w ustawie karnej skarbowej; projekt noweli do ustawy w przedmiocie udzielenia ministerstwu skarbu upoważnienia dla regulacji w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami; projekt noweli do ustawy o podatku giełdowym; wniosek ministra sprawiedliwości o obrońcach sądowych i obrońcach przy sądach pokoju i wniosek ministra sprawiedliwości w przedmiocie zmiany właściwości terytorjalnych sądów okręgowych w Białej i Siedlcach; wniosek kierownika ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie dalszego podwyższenia dodatku drożyźnianego do rent ubezpieczeniowych inwalidzkich i t. d., zapewnionych obowiązującą w b. zaborze pruskim ordynacją ubezpieczeniową Rzeszy niemieckiej; projekt ustawy o ustanowieniu fundacji na zapomogi dla pozostałych rodzin po ofiarach katastrofy na kopalni „Heintz" i „Knoch"; projekt ustawy o wypuszczeniu złotych biletów skarbowych. Na tem posiedzeniu rady ministrów załatwiono również projekt ustawy o podatku majątkowym, który ma być pobierany w pięciu półrocznych ratach, począwszy od grudnia r. b. Podatek majątkowy, wedle prowizorycznych obliczeń, ma wynieść 750 miljonów złotych i zostanie pobrany od majątków, których wartość przewyższa 2000 złotych. Stawki podatkowe mają być progresywne od 2 do 10 proc. Przedmiotem obrad tegoż posiedzenia były również sprawy funkcjonarjuszów państwowych. (Pat).

PRZEWODNICTWO W KOMISJACH SEJMOWYCH.

Na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów sejmu, pod przewodnictwem marszałka Rataja przyjęto projekt podziału *miejsc w komisjach* sejmowych w opracowaniu kancelarji sejmowej, pozostawiając klubom możność dokonania wyznaczenia miejsc.

Co do przewodnictwa w komisjach, uchwalono dokonać wyboru przewodniczących tylko w tych komisjach, które zostały opuszczone ze względu na wejście przewodniczących do składu rządu, ewentualnie z powodu rozłamu w stronnictwach.

Takich komisji jest 6: budżetowa, skarbowa, rolna, robót publicznych, mieszkaniowa i spraw zagranicznych.

Klub P. S. L. zrzekł się przewodnictwa w komisji drożyźnianej.

Przypuszczalnie obsadzenie przewodnictwa w komisjach nastąpi w drodze porozumienia między stronnictwami. (PAT)

NIEBAWEM BĘDZIEMY PIĆ MOCNIEJ I CZĘŚCIEJ.

Walka między skarbem i zdrowiem publicznem.

Na wczorajszem posiedzeniu połączonych sejmowych komisji skarbowej i zdrowia publicznego poseł Byrka (P. S. L. „Piast") referował proekt nowelizacji ustawy

o ograniczeniu spożycia alkoholu.

Projekt ten przewiduje

powiększenie mocy alkoholu, zawartego w piwie z 2 i pół procent na 4 procent, moc zaś wódki ma być podniesiona z 45 na 60 procent.

Następnie projekt przewiduje

zniesienie ograniczeń sprzedaży trunków, między innemi prawo do sprzedaży trunków mają posiadać bufety kolejowe.

Pozatem przewidywane jest także

zniesienie ograniczeń sprzedaży w dni przedświąteczne i świąteczne.

Obecny na posiedzeniu komisji p. minister zdrowia Bujalski oświadczył że

rząd ma zamiar wnieść pewne poprawki do projektu.

Poseł Kozłowski (Zw. Lud. Nar.) zaproponował odroczenie debaty nad projektem aż do wniesienia poprawek przez rząd. Wniosek ten przyjęto. (PAT).

STREJK W OBWODZIE OPOLSKIM.

KATOWICE, 6 czerwca. (PAT) Ruch strejkowy w obwodzie opolskim rozszerzył się. Dziś o godz. 4 na placu Moltkiego w Bytomiu odbyło się zgromadzenie. Zachodzi obawa, że strejk rozszerzy się na powiat zagrzebski i gliwicki.

„Armja bez wodza".

Przebieg burzliwej dyskusji w komisji wojskowej.

WARSZAWA, 7 czerwca. (Tel. od nasz. koresp.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej poseł Kościałkowski (Wyzwolenie) zgłosił interpelację w sprawie osadzenia na odwachu mjr. Remigjusza Kwiatkowskiego za artykuł „Armja bez wodza", umieszczony w „Polsce Zbrojnej".

Interpelujący wskazywał, że **kara była rzeczowo nieuzasadniona a w każdym razie zbyt wysoka**

Kierownik m. s. wojsk. gen. Osiński, natychmiast odpowiedział na interpelację. Oświadczył on, że **„Polska Zbrojna" jest organem urzędowym m. s. wojsk.**, przeto musi być apolityczną. Redaktor Kwiatkowski w danym razie **nie zastosował się do wielokrotnych rozkazów**, ażeby pismo nie zabierało głosu w sprawach politycznych.

Co się tyczy wysokości kary, to zależy ona od sumienia przełożonego i kierownik M. S. Wojsk. w tej sprawie żadnych wyjaśnień udzielić nie może.

Nad interpelacją rozwinęła się dyskusja.

Gen. Osiński w czasie dyskusji opuścił posiedzenie, udając się na radę ministrów.

Poseł Zamorski (Związek ludowo-narodowy) dowodził, że

komisja nie może wglądnąć w kwestje karania wojskowych.

Poseł pułk. Miedziński (Klub P. S. L. oświadcza, że

wcale nie widać, aby mjr. Kwiatkowski nie spełnił rozkazów.

Wskazał także, że

p. Zamorski, który swojemi publikacjami demoralizował wojsko, nie ma żadnego prawa do zabierania głosu w sprawie apolityczności wojska.

Poseł Pieniążek (Piast) wystąpił przeciwko mieszaniu się komisji do spraw karności armji. Jako niebywały fakt wskazał, że

kilkunastu oficerów miało się zgłosić do gen. Osińskiego z oświadczeniem o solidarności swej z treścią artykułu „Armja bez wodza".

Poseł Mączyński, przewodniczący komisji wojskowej (Związek ludowo-narodowy) i pułk. Petrażycki, przedstawiciel m. s. wojsk. oświadczyli, że

wiadomość o wizycie oficerów nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy.

Pos. Malinowski (PPS.) oświadczył, że **kara była niestosowna i powinna być cofnięta.**

W dalszej dyskusji poparli gen. Osińskiego posłowie: Sadzewicz (Z.L.N.), Dubiel (Piast), Socha, ks. Nowakowski i Załuska (Z.L.N.) i Wichliński (Ch. D.).

Stanowisko posła Kościałkowskiego poparli: Ćwikowski (Wyzwolenie), Lieberman (P.P.S.) i Polakiewicz (klub P.S.L.)

Poseł Kościałkowski złożył wniosek, stwierdzający że w artykule **„Armja bez wodza" nie można dopatrzeć się naruszenia dyscypliny wojskowej.**

Przewodniczący poseł Mączyński oświadczył, że wniosku pod głosowanie nie podda, ponieważ **zgłoszono go po zamknięciu dyskusji.**

Wówczas pos. Jaroszyński (kl. Dubanowicza) postawił

wniosek formalny o otwarcie ponowne dyskusji.

Wniosek ten w głosowaniu upadł większością 15 głosów Z.L.N. Ch. D. i Piasta przeciwko 13 głosom lewicy i Dubadecji.

WARSZAWA, 7 czerwca. PAT. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje:

W niektórych organach prasy ukazały się notatki, że kilkunastu oficerów zameldowało się u p. kierownika ministerstwa spraw wojskowych w związku z artykułem, umieszczonym w „Polsce zbrojnej" p. t. „Armja bez wodza". Wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą, gdyż kierownik ministerstwa spraw wojskowych zabronił oficerom wogóle zabierać głos w tej sprawie w myśl obowiązujących przepisów.

Pan Wachowiak--mały Witos.

N. P. R. w przededniu rozłamu.

WARSZAWA, 7 czerwca. (Tel. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że onegdaj wieczorem odbyło się **zebranie okręgu warszawskiego N.P.R.**, na którem uchwalono jednomyślnie **potępienie dla p. Wachowiaka** i tych członków klubu N.P.R., którzy głosowali za votum zaufania dla rządu Witosa.

Wczoraj odbyło się **posiedzenie klubu N.P.R. w sejmie**, na którem p. Wachowiak postawił wniosek, **aby wyrazić naganę tym członkom klubu, którzy wstrzymali się od głosowania** w sprawie votum zaufania dla rządu p. Witosa. Wywiązała się ożywiona i burzliwa dyskusja, która się nie zakończyła

Niewątpliwie jednak **wniosek p. Wachowiaka upadnie i w rezultacie klub N.P.R. będzie musiał się rozpaść** i utworzyć dwa nowe ugrupowania.

W sobotę sejm wytłomaczy P.A.T.

jak powinna informować prasę.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia sejmu znajduje się trzecie czytanie ustawy o podatku gruntowym, trzecie czytanie ustawy o prowizorjum budżetowem, a także, m. in. wniosek w sprawie wydania posła Grünbauma i nagły wniosek w sprawie komunikatu P.A.T. o debacie sejmu nad expose premjera Witosa.

Kredyty przemysłu w P. K. K. P.

WARSZAWA, 7 czerwca. (AW) **Według danych z dnia 30 kwietnia r. b. skorzystał przemysł z kredytów P. K. K. P. w wysokości 57,2 miljardów marek, nadto udzielono kredytów w wysokości 5,6 miljonów złotych polskich, co odpowiada 43,7 miljardów marek.**

Prócz tego z kredytu otwartego, według parytetu złotego, korzystał przemysł w wysokości półtora miljona złotego. W ten sposób ogółem na dzień 30 kwietnia kredyt przemysłowy siegał 7 miljonów złotych.

W maju cyfra ta znacznie się powiekszyła i na dzień 20 maja wyrażała się 12 i pół milionami złotych.

Front niemiecki zachwiany!

Treść wręczonej wczoraj noty.

Niemcy chcą płacić, dając pod zastaw koleje, cła i całą gospodarkę.

BERLIN, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Dzisiaj, w czwartek, w południe wręczona została w stolicach państw ententy nota niemiecka z memorandum w sprawie reparacji. Nota zawiera 4 punkty zasadnicze.

W pierwszym punkcie Niemcy oświadczają, że gotowe są poddać się decyzji bezpartyjnej instancji międzynarodowej co do wysokości i sposobu wypłat.

W drugim punkcie Niemcy wyrażają gotowość wypłacania rocznych świadczeń.

W trzecim punkcie ofiarowują gwarancje a mianowicie:

a) zastaw kolei, co ma wynosić 500 miljonów marek w złocie rocznie,

b) gwarancję całej gospodarki niemieckiej w wysokości 10 miljardów marek w złocie,

c) zastaw ceł, co ma dawać 800 miljonów marek złotych rocznie.

W punkcie czwartym rząd Rzeszy oświadcza, że potwierdza swój obowiązek wypłat reparacyjnych i żąda dla uregulowania sprawy zwołania konferencji, gdyż samemi notami nic się załatwić nie da.

WARSZAWA, 7 czerwca. (Pat). Poselstwo niemieckie komunikuje nam tekst memorandum, jakie wraz z notą przesyłkową wręczone zostało w czwartek w południe w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli, Waszyngtonie oraz japońskiemu ambasadorowi w Berlinie, w celu uzupełnienia wyjaśnienia niemieckiej noty z dnia 2 maja. W nocie przesyłkowej rząd Rzeszy niemieckiej krótko wyjaśnia, że rząd ograniczył się dla nieutrudniania dalszej wymiany zdań w załączonem memorandum tylko do punktów, które są wspólne wszystkim odpowiedziom mocarstw sprzymierzonych. — Memorandum rządu Rzeszy niemieckiej zaznacza, co następuje:

1) Że problem reparacyjny nie zbliży się ku istotnemu rozwiązaniu, jeżeli Niemcy obiecają więcej, niż mogłyby wykonać jedynie w tym celu, aby ulżyć obecnemu położeniu. Niemcy gotowe są poddać się decyzji bezstronnej instancji międzynarodowej w sprawie wysokości swych wypłat oraz sposobu ich dokonania. Nie można wymyśleć lepszego dowodu dobrej woli niemieckiej do zapłacenia odszkodowań.

2) Niemcy wyrażają swą gotowość wprowadzenia systemu rocznych świadczeń zamiast podawania ogólnej sumy zaciągania pożyczki.

3) Rząd Rzeszy niemieckiej ofiaruje jako gwarancje: 1) zastaw kolei Rzeszy w wysokości dziesięciu miljardów marek w złocie z obligacjami w złocie, oprocentowanemi z dniem 1 lipca 1927 r., t. j. rocznie 500 miljonów marek w złocie, 2) gwarancje całej gospodarki niemieckiej, przemysłu, banków, handlu, komunikacji, rolnictwa, a mianowicie przez zastawy przemysłu miejskiego, rolnego i leśnych posiadłości ziemskich w wysokości, równej 10 miljardom marek w złocie, aby przez to zabezpieczyć dalsze roczne świadczenia w sumie 500 miljonów marek w złocie, 3) zastaw ceł na artykuły spożywcze, zastaw podatków konsumcyjnych od tytoniu, piwa i cukru, jakote* dochód z monopolu spirytusowego, który przynosił w latach przedwojennych okrągło 800 miljonów marek w złocie. Dochód ten wyniesie wprawdzie obecnie tylko mniej więcej jedną czwartą część, jednak przy uzdrowieniu gospodarki automatycznie się podniesie.

4) Rząd Rzeszy niemieckiej ponownie uznaje swój obowiązek wypłacenia odszkodowań i domaga się dla ostatecznego uregulowania tej sprawy zwołania konferencji, gdyż przez samą wymianę not rozwiązanie nie będzie mogło być osiągnięte.

LONDYN, 7 czerwca. (Pat). Ambasador niemiecki w Londynie złożył dziś w urzędzie spraw zagranicznych nowe memorandum niemieckie w sprawie odszkodowań.

Poincaré usposobiony jest pessymistycznie.

BERLIN, 7 czerwca. (AW). — Dotychczasowe informacje z zagranicy, zwłaszcza zaś z Paryża, co do przyjęcia, jakiego doznała nowa nota niemiecka, brzmią naogół pesymistycznie.

Poincare wyraził się, że jest z noty niezadowolony i nie może jej uważać za wystarczającą, gdyż nie zawiera ona ani sum konkretnych, ani konkretnych gwarancji, oraz brak w niej wyraźnego zapewnienia o zaniechaniu biernego oporu w zagłębiu Ruhry.

„Times“ o ukrytym celu noty niemieckiej.

LONDYN, 7 czerwca (PAT). — „Times“ pisze, że ukrytym celem noty niemieckiej jest spowodowanie mocarstw ententy do konferowania z Niemcami. Wierzymy, że kraj nasz — pisze „Times“ — o tyle tylko poprze niemieckie żądanie, aby wysłuchać niemców na konferencji, o ile słusznicy dojdą do przekonania, że konferencja przyczynić się może do ostatecznego załatwienia sprawy odszkodowań.

Sprzymierzeni nie porozumieli się w sprawie odszkodowań.

LONDYN, 7 czerwca. (PAT). — Na zapytanie, zgłoszone dziś w izbie gmin przez Kenworthy'ego, czy rząd angielski porozumiał się z francuskim, niemieckim, włoskim, belgijskim i Stanami Zjednoczonemi w sprawie znalezienia sposobu rozwiązania kwestji odszkodowań niemieckich, a w szczególności w celu położenia kresu obecnej sytuacji w zagłębiu Ruhry, premjer Baldwin odpowiedział przecząco. Na dalsze pytania, czy należy przez to rozumieć, że rząd nic nie czyni w tym kierunku, Baldwin odpowiedział również przecząco.

Czego należy żądać od Niemiec?

LONDYN, 7 czerwca. (AW)— Związek narodowy przemysłu angielskiego wystąpił z obszernym memorjałem, w którym wyraża swój pogląd na problem reparacyjny. M. in. wyrażają się przemysłowcy angielscy, iż

od niemców należy żądać gwarancji zewnętrznych i wewnętrznych

Te ostatnie gwarancje mogą być zabezpieczone drogą

kontroli systemu podatkowego i zaprzestania drukowania dalszych emisji banknotów.

Również protestuje memorjał przeciwko subwencjom państwowym, udzielanym kolejom państwowym i innym instytucjom i przedsiębiorstwom publicznym, gdyż przez to zmniejsza się wydajność tych instytucji.

W zakończeniu przemysłowcy wyrażają swe gorące sympatje dla Francji

i pragną współdziałać z nią w regulacji problemu reparacyjnego.

WIEDEŃ, 7 czerwca. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Brukselscy sprawozdawcy dzienników londyńskich twierdzą, że żądanie Francji, aby Niemcy przed rozpoczęciem rokowań zaniechały biernego oporu nie napotka się ze sprzeciwem Anglji.

Krwawa masakra w Lipsku

WARSZAWA, 7 czerwca. Korespondent „Przeglądu Wieczorn.“ telegrafuje z Berlina:

W dniu wczorajszym Lipsk stał się widownią krwawych wypadków.

O godz. 6 popołudniu wyznaczona była na Augustus Platz wielka demonstracja protestu przeciwko stanowisku wielkiego przemysłu w sprawie odszkodowań. Przemysłowcy ofiarowują mianowicie rządowi „pomoc“ wzamian za nowe olbrzymie zyski. Już około godziny 4-ej na głównej handlowej ulicy Lipska Grinschestrasse poczęły gromadzić się wielkie tłumy bezrobotnych, przybierając groźną postawę. Policjanci próbowali przywołać tłum do porządku zostali jednak przezeń zaatakowani. Trzech policjantów zostało ciężko rannych przyczem jeden z nich natychmiast zakończył życie. Demonstracja protestacyjna odbyła się w nastroju niezwykłego podniecenia. Pomimo nawoływań przywódców, część demonstrantów próbowała powtórnie wkroczyć na Grinschestrasse, która tymczasem została przez policję zamknięta. — Oficjalne raporty twierdzą, że demonstranci zaatakowali policję przy pomocy nożów, pałek i kamieni. Policja dała kilka strzałów w powietrze, poczem skierowała gwałtowny ogień karabinowy w tłum. Według oficjalnych określeń, przeszło 100 osób zostało ciężko rannych i zabitych.

Cała wewnętrzna część miasta została przez policję zabarykadowana. Prezydent policji zakazał wszelkich manifestacji i większych zbiorowisk na ulicach. Po mieście rozrzucone są proklamacje, zapowiadające natychmiastowe ogłoszenie republiki sowietów w Saksonji i donoszące, że w okolicach Lipska gromadzą się do wymarszu „proletarjackie sotnie“.

WIEDEŃ, 7 czerwca. (Pat) „Neue Freie Presse“ donosi z Lipska, że podczas wczorajszych zajść było 10 osób zabitych, m. in. pewien wachmistrz, który został zasztyletowany. Wśród 35 osób ciężko rannych jest 15 policjantów.

BERLIN, 7 czerwca. (AW) Olbrzymie demonstracje przeciwdrożyźniane w Lipsku, trwające od dłuższego czasu, przybrały obecnie charakter wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu i wczoraj doprowadziły nawet do krwawych starć. Ofiarą rozruchów padło 7 zabitych i 100 rannych. Pod wieczór nastąpił spokój. Dziś krążą po mieście silne patrole policji pieszej i konnej. Nastrój naprężony.

Walka z dewaluacją marki niemieckiej.

BERLIN, 7 czerwca. (AW). Na posiedzeniu dzisiejszem figurowała na porządku dziennym interpelacja socjalistów w sprawie sytuacji wewnętrznej wobec stałej depresji marki niemieckiej. Interpelanci domagają się przystosowania rent społecznych i płac zarobkowych do nowych warunków ekonomicznych, oraz żądają jaknajostrzejszej walki ze spekulacją dewizową.

Znaczenie tej interpelacji jest tem większe, że odpowiadać na nią będzie minister skarbu Rzeszy Hermes.

W odpowiedzi swej minister ma przedstawić projekt podatku konsumcyjnego i obciążającego własność.

Projekt przewiduje 10-krotne podwyższenie daniny dotychczasowej oraz stawek zaliczeniowych na poczet podatku dochodowego

Rozprawy będą bardzo obszerne i potrwają około 2 dni.

Drożyzna w Niemczech.

BERLIN, 7 czerwca. (AW). — Miejski urząd statystyczny ustalił wskaźnik drożyźniany na maj na n.816.

Ten sam wskaźnik w kwietniu wynosił 2.954

W ten sposób drożyzna wzmogła się o 29,2 proc.

—o—

Anglja, Indje i Japonja.

GENEWA, 6 czerwca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu ligi narodów w sprawie opjum przyjęto jednogłośnie formułę kompromisową, uwzględniającą propozycje angielską i amerykańską.

Strejk w krakowskim oddz. banku przemysłowego.

Dyrekcja odrzuca pośrednictwo min. pracy. — Groźba zaostrzenia się zatargu.

WARSZAWA, 7 czerwca. PAT Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Dążąc do zlikwidowania strejku pracowników Polskiego Banku przemysłowego, oddziału w Krakowie, który to strejk rozpoczął się dnia 26 maja r. b.,

ministerstwo pracy i opieki społecznej poleciło okręgowemu inspektorowi pracy w Krakowie wystąpić w charakterze rozjemcy

i zaprosić na konferencję przedstawicieli dyrekcji banku i pracowników. Jednakże w odpowiedzi na zaproszenie, dyrekcja banku zakomunikowała pisemnie inspektorowi pracy, iż

pośrednictwa sobie nie życzy i na zwołaną konferencję w dniu 7 bm. swych przedstawicieli nie przyśle. Wobec takiego stanowiska dyrekcji Polskiego Banku przemysłowego w Krakowie, ministerstwo pracy i opieki społecznej nie ma możności przeprowadzenia zamierzonego pośrednictwa.

Winę więc za dalsze trwanie, jak również za możliwe rozszerzenie się strejku na pracowników innych banków, będzie należało przypisać dyrekcji Polskiego Banku przemysłowego.

LOSY LOKATORÓW W RĘKACH SEJMU.

Debaty komisyjne nad projektem rządowym.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego wicemarszałek Zygmunt Seyda (Z. L. N.) referował

rządowy projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja poczem

postanowiono, aby projekt ten przyjęto za podstawę do dyskusji szczegółowej.

Przeciw projektowi wystąpili przedstawiciele P. P. S., posłowie Hausner, Pużak i Liebermann, a także przedstawiciel koła żydowskiego, poseł Sommerstein. (PAT).

O szczerości w polityce.

—o—

Pan prezydent Rzeczypospolitej, w swej mowie, wygłoszonej w Poznaniu, położył kilkakrotnie nacisk na znaczenie szczerości w życiu społecznem i w polityce.

„Polityke polską na wszystkich polach musi cechować szczerość, bo fałsz jest największą przeszkoda w pracy zbiorowej"...

„Przy rewizji programu dalszej pracy zbiorowej potrzebna będzie jaknajwiększa szczerość"...

„Niech żyje prawda w stosunkach naszych na wszystkich polach".

Mile brzmią te słowa i cenne są dla wszystkich, którzy nie gustują w politycznej maskaradzie, w spisku wszelkich politycznych augurów karjerowiczów, handlarzy i kameleonów, prześladujących nadewszystko prawdę, jak rzecz im nienawistną i zbędną.

O upadku ducha prawdy w świecie powojennym tak pisał słynny publicysta angielski dr. E. J. Dillon w swej pracy p. t. „Konferencja pokojowa w Paryżu":

„Oślepiający pył pól-prawd, pomieszanych z fałszem, rozmyślnie sypanych hojną ręką, zaciemniał wzrok ludzi. Kłamstwo z pozorami prawdy stało się czynem patrjotycznym i wypróbowanym politycznym środkiem. Partje i rządy używały go swobodnie. Fikcja uchodziła za prawdę, fantastyczne urojenia uchodziły za fakty. Nigdy przedtem nie stosowano tak niezgle zgubnej teorji, że fałsz jest pożyteczny, jak podczas wojny i rozejmu". Polska mocno i boleśnie odczuwała wówczas skutki międzynarodowej akcji kłamstwa i fałszu, prowadzonej przez wszystkich jej wrogów. W życiu naszem wewnętrznem również prawda nie zapanowała niepodzielnie. Nikt nie zaprzeczy, że czasem ktoś skłamie... Nawet powiedzieć można, że mamy do czynienia z niektórymi fachowcami kłamstwa. A sprawa z nimi trudna, bo jak świetnie zauważył Montaigne, „gdyby kłamstwo podobnie jak prawda miało tylko jedną twarz, łatwiej dalibyśmy sobie z niem rady, przyjęlibyśmy poprostu za pewnik przeciwieństwo tego co mówi kłamca; ale odwrotna strona prawdy ma sto tysięcy postaci i pole nieograniczone".

Podobno kiedyś komuś powiedział marszałek Piłsudski: „La politique est toujours un jeu faux". Stwierdził nieprzyjemny fakt, zwyczaj, tradycję, który mi przeciwstawia się swą aż nadto wyraźną, dla wszystkich jawną, upartą w swych zasadach polityke. I nie wiadomo, czemu to zdanie jest tak często cytowane przez jego przeciwników...

Niejedno kłamstwo polityczne tem sprawę przegrywa, że przesadza w cynizmie, albo źle trzyma maske, pod którą widać właściwe oblicze. Wówczas prawda się uśmiecha i czeka na swoje bliskie zwycięstwo.

Przykład nieszczerości i dużego nietaktu w dyplomatycznych stosunkach dał już Kleomenes: zawarłszy z argiwianami rozejm na dni siedem, trzeciej nocy napadł na uśpionych i wymordował ich powołując się na to, że w rozejmie nie było mowy o nocach.

Stąd nauka, że dobre musi się przeciw kłamstwu zabezpieczyć, kto chce mieć spokojne dni i noce.

Widz.

Słynny obraz za płotem

W oryginalny sposób odnaleziono skradziony margrabinie Heresford obraz. Jest to portret hrabiego Essex i liczy sobie jakie 400 lat wieku.

Dwuch ludzi aresztowanych w okolicach Glasgowa za kradzież śledzonych było przez policje. Podejrzewano ich, że wykonali także kradzież w pałacu margrabiny Heresford, który znajduje się w Ashford Hall na wsi.

Policja postanowiła przeszukać całą okolice i uczyniła to przy pomocy skautów i ludności. Nie odnaleziono jednak żadnego śladu skradzionych przedmiotów.

Gdy już postanowiono zaniechać dalszych poszukiwań jakaś kobiecina rozchyliła przypadkowo gałezie żywopłotu i zauważyło tam jakiś zwiniety a podobny do starego linoleum przedmiot. Okazało sie, że jest to ukradziony obraz, wyciety z ramy i zwinięty. Obraz wystawiony na działanie wilgoci stracił obecnie dużo ze swej wartości.

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelściowe deszcze, temperatura mało zmieniona, słabe wiatry zachodnie.

Wysiedlanie obcokrajowców.

Swego czasu komisarjat rządu na miasto Łódź przeprowadził dokładny spis osób, przybyłych do Polski, a nie mających prawa pobytu, jako obywatele kupcy. Wnioski komisarjatu rządu na miasto Łódź przesłane zostały do wydziału administracyjnego województwa łódzkiego celem ostatecznego zadecydowania. (bip)

W sprawie bezpieczeństwa na letniskach.

Komenda okręgowa p. p. w Łodzi wydała zarządzenie podwładnym komendom w sprawie stanu bezpieczeństwa na letniskach. Zarządzenie to zmierza do utrwalenia bezpieczeństwa, spokoju, jako też ochrony mienia osób, przebywających na letniskach. (pap)

Zjazd działaczy oświatowych.

W celu skoordynowania pracy oświatowej wśród dorosłych na terenie województwa łódzkiego, wprowadzenie w nią planowości przez oparcie jej na racjonalnych podstaach oraz omówienie praktycznych zagadnień, dotyczących różnych form i kierunków oświaty pozaszkolnej, kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zwołuje na dzień 23 i 24 czerwca b. r. w sali rady miejskiej m. Łodzi zjazd oświatowy działaczy oświatowych oraz przedstawicieli ciał samorządowych i instytucji kulturalno-oświatowych, istniejących w tutejszym okręgu szkolnym.

Program zjazdu obejmować będzie m. in.: dnia 23 czerwca, godz. 10 przed południem: 1) zagajenie, 2) referat dr. E. Nowickiego z Warszawy p. t. „Oświata pozaszkolna i jej rola społeczno-wychowawcza w społecznem życiu Polski", 3) referat dr. N. Perzyńskiego z Poznania „Rodzaje, organizacja i zadania uniwersytetów ludowych", 4) dyskusje. Od godz. 2 do 4 przerwa obiadowa. Godz. 4 po poł.: 5) referat p. Godeckiego z Warszawy „O tworzeniu kursów i sposobie nauczania na kursach dla dorosłych, 6) dyskusja. O godz. 6 wiecz. tegoż dnia odbędzie sie przedstawienie w teatrze miejskim.

Dnia 24 czerwca b. r. godz. 9 przed południem: 1) referat p. N. Świtalskiej z Warszawy „Bibljoteki i czytelnictwo ludowe". 2) poranek muzyczno-literacki. Przerwa obiadowa. Godz. 4 po połud.: 3) referat dr. St. Kopcińskiego z Łodzi „Kształcenie estetyczne i pogłebianie kultury wśród dorosłych", 4) sprawozdanie kuratorjum ze stanu i ruchu oświatowego w okręgu szkolnym łódzkim, 5) dyskusja, 6) zwiedzanie II-ej miejskusja, 6) zwiedzenie II-ej miejmłodzieży, 7) zwiedzenie miejskiego kinematografu oświatowego. Godz. 9 wiecz. wspólna kolacja. (Pap).

Echa 1-go maja.

W zwiazku z wydarzeniami w dniu 1 maja, biuro centralne żyd. związków zawodowych skierowało do wojewody łódzkiego memorjał z protestem przeciwko wypadkom podczas obchodu majowego.

Biuro centralne prosi o odpowiednie ukaranie winnych, o zwolnienie aresztowanych i zwrot skonfiskowanych sztandarów. (bip).

Piekna pozostałość.

Amerykański wydział ratunkowy, opuszczając w dniu 1 czerwca r. b. Polskę, pozostawił dla Łodzi zapas produktów, który wystarczy do prowadzenia jeszcze w ciągu 2 miesięcy miejskiej kuchni dla inteligencji, mieszczacej się przy ul Piotrkowskiej nr. 92.

Ze związku polskich nauczycieli szkół powszechnych.

Nowo wybrany zarzad związku „Ognisko" w Łodzi ukonstytuował się w następujacy sposób: prezes Leon Romanowski, wiceprezes Stanisława Macińska, Jan Braun. Pozatem uchwalono nastepujaca rezolucje:

1) Walne zgromadzenie stwierdza potrzebe porozumienia sie z nauczycielstwem średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących w sprawach wspólnych. Formę tego porozumienia poleca przeprowadzić zarzadowi Ogniska.

2) Walne zgromadzenie stwierdza potrzebę uruchomienia sekcji: a) pracy społecznej na gruncie miejskim i wiejskim; b) nauczycieli szkół zawodowych; c) sportowo gimnastycznej. 3) walne zgromadzenie stwierdza poważne znaczenie wychowawcze harcerstwa, wzywa koleżanki i kolegów do współdziałania w pracy harcerskiej. (bip).

Z towarzystwa prawniczego.

Zapowiedziane na wczoraj zebranie łódzkiego towarzystwa prawniczego nie doszło do skutku.

Ku uwadze sfer wojskowych.

Pomimo kilkakrotnych notatek prasy, wskazujących na poważne szkody, wyrządzane zagajnikom i gruntom miejskim przez ćwiczące się na nich lub w ich pobliżu oddziały wojskowe, oraz podjetej w tym względzie interwencji magistratu u władz wojskowych,—dowiadujemy się, że ćwiczenia na terenach miejskich odbywają się w dalszym ciągu, powodując niszczenie drzewostanu, uniemożliwiając dokonywanie najpilniejszych robót polnych i t. p.

Również n i e u r e g u l o w a n a pozostała sprawa należytego zabezpieczenia strzelnicy wojskowej w Mani, wskutek czego przechodnie oraz pracujący w pobliżu robotnicy miejscy narażeni są w dalszym ciągu na śmierć lub kalectwo od gwiżdżących im koło uszu kul.

Zebranie urzedników państwowych.

W myśl wezwania centrali stowarzyszenia urzędników w Warszawie, zarząd łódzki tegoż stowarzyszenia w porozumieniu z innymi związkami urzędników państwowych, zwołuje na dzień 10 b. m. (niedziela) o godz. 10 rano zebranie pracowników państwowych w lokalu przy ul. Sienkiewicza nr. 40. Na zebranie to przybędą zaproszeni posłowie sejmowi z Warszawy, oraz wszyscy posłowie i senatorowie łódzcy.

Celem wiecu jest omówienie spraw urzędniczych (ustawy o uposażeniu), pragmatyki służbowej emerytury i t. p.

Ustawa, której domagają się urzędnicy, została swego czasu wniesiona do sejmu. (pap)

Stosunki mieszkaniowe.

Bajla Wajnryb (Bałucki Rynek numer 7), zawiadomiła policji, iż lokator tegoż domu Linke w czasie jej nieobecności zajął jej mieszkanie, wprowadzając wszystkie swoje rzeczy. Sprawe policja skierowała do sądu. (bip)

Z czerwonego krzyża.

Onegdaj we własnym lokalu odbyło się posiedzenie nowego zarządu polskiego czerwonego krzyża, na którem dr. Skalski odczytał zebranym list byłej prezesowej Rosmanowej, w którym zawiadamia, że rezygnuje z mandatu prezesa towarzystwa.

Po przeczytaniu tego listu przystąpiono do wyborów prezesa zarządu. — Przez aklamację ponownie wybraną została p. Rosmanowa.

Wobec takiego wyniku wyłoniono komisję w osobach: dyrektora Gajewskiego, Stefana Barcińskiego, rejenta Chrzanowskiego i dr. Grabowskiego, celem udania się do p. Rosmanowej i skłonienia jej do przyjęcia ponownie mandatu. Następnie obradowano nad sprawą zakupu placu w Łodzi pod budowę szpitala własnego czerwonego krzyża.

Po dłuższej dyskusji wyłoniono komisję, której zadaniem będzie odszukanie odpowiedniego placu, poczem przystąpi sie natychmiast do wybudowania szpitala.

Ukonstytuowanie się zarządu uchwalono odroczyć do najbliższego posiedzenia. (bip).

Pobór rocznika 1902.

Jak już donosiliśmy, w dniu 11 czerwca r. b. rozpocznie się przegląd rocznika 1902.

Na terenie miasta Łodzi czynne będą 2 komisje przeglądowe: komisja przegladowa Nr. 1 przy ul. Zachodniej 53, oficyna I-sze piętro i komisja Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82. Czynności swe komisje przeglądowe rozpoczynaja o godzinie 8 rano. Poborowi wzywani sa na komisję imiennemi kartami powołania. Komisje te rozpoczną swe czynności od rozpatrzenia podań o ulgi i odroczenia służby wojskowej z art. 61, 62, 64, 68 i 70 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej tych popisowych, którzy zostali na ten dzień wezwani na komisje, zaś po ukończeniu tych czynności, komisje przystąpią do przeglądu wojskowo-lekarskiego popisowych.

Z chwilą rozpoczecia przeglądu przyjimowanie próśb o ulgi i odroczenia są niedopuszczalne, wskutek czego punktualne stawienie się na oznaczoną w karcie powołania godzinę, jest obowiązkowe.

W tym roku poraz pierwszy będzie zastosowane ciagnienie losu dla popisowych rocznika 1902.

Ubiegajacy sie o odroczenie z art. 61 i 62 (jedyny żywiciel, opiekun) przedstawiaja komisji należycie umotywowane podanie, dołączając kwestionarjusz (który należy otrzymać z komisarjatu policji, w obrebie, którego zamieszkuje) wyciag z ksiąg stałej ludności, akta śmierci i świadectwo niezdolności do pracy kobiet w wieku od lat 17 do 60.

Świadectwa te otrzymuja kobiety z urzędu zdrowia od godziny 9 do 11 rano przy ulicy Rokicińskiej 53, na skutek pisma, po które należy zwracać sie do P. K. U.

Niezdolnych do pracy mężczyzn w wieku od 18 do 60 lat, członków rodziny popisowego, przeglada komisja. Popisowi wiec winni wiec ich przyprowadzić na komisje.

Przy podaniach o ulgę z art. 64 (uczniowie szkół średnich i wyższych uczelni, jak również seminarjum duchownego) dołączają zaświadczenie uczelni, do której dany popisowy uczęszcza, przyczem wzory zaświadczeń muszą być bezwzględnie zastosowane do wydanych w tej sprawie okólników min. wyzn. relig. i o p. — Wszyscy wymienieni wyżej muszą jednak na komisje stawić się osobiście. Przy podaniach o ulgę z art. 70 (nauczyciele szkół powszechnych) załączaja zaświadczenie odnośnego inspektora szkolnego.

Każdy popisowy winien przedstawić komisji wszystkie posiadane dokumenty wojskowe, jak również mieć dowód tożsamości, paszport z fotografją i t. p. Dotyczy to również członków rodziny popisowego przedstawionych na komisje.

Po ukończeniu przeglądu rocznika 1902 komisje te przystąpią do przeglądu szeregowych odroczonych roczników 1901, 1900 i 1899. (bip).

—o—

Echa czwartkowej burzy.

Żywioł zniszczył zasiewy, mosty i zagrody.

W związku z burzą, jaka szalała w ubiegły czwartek, nadchodzą zatrważajace wieści.

W powiecie radomskim, w okolicy osady Koniecpol, grad w wielkości orzecha laskowego zniszczy na przestrzeni 900 morgów całkowicie żyto, a jarzynę i pszenicę częściowo. Straty dotkneły przeważnie gospodarzy małorolnych. Na trakcie drogi państwowej Smyków—Koniecpol wezbrana woda z rzeki Wiecicy zerwała most, zniszczyła murowane przytułki i komunikacja na tej drodze została zupełnie przerwana.

W gminie Masuce pow. radomskiego wezbrana woda zniosła 6 mostów. Na ogólnej przestrzeni kilkudziesieciu morgów, rośliny zostały zasypane piaskiem naniesionym przez wodę.

W gminie Masłowice, woda zniosła i zabrała młyn wodny z zabudowaniami należącemi do właściciela Stanisława Kępińskiego. Od piorunów zostały spalone 4 zagrody gospodarskie z inwentarzem i krestencją.

Z powodu zepsucia dróg i mostów zarówno skarb państwa, jak i prywatna ludność poniosły wielkie straty.

Na drodze Brzeźnica—Łobodno zniszczony został wskutek burzy most długości 30 metrów, tak, że na dnie zostało tylko kilka pali. — Komunikacja na tej linji została przerwana. (bip).

Zatarg z orkiestrą.

Do inspektora pracy zwróciła się delegacja orkiestry, zakontraktowanej swego czasu przez właścicieli restauracji „Picadilly".

Właściciele restauracji wymówili orkiestrze pracę i nie chcą, wbrew umowie, wypłacić należnego odszkodowania.

Wobec tego inspektor pracy wyznaczył konferencję, na którą jednak właściciele restauracji nie przybyli.

Inspektorat pracy wydał wobec tego odpowiednie zaświadczenie dla przedstawienia w sądzie, gdzie zatarg znajdzie swój epilog. (bip).

—:—

Teatr i muzyka.

Wielka akademja poezji greckiej

w teatrze miejskim wykonana zostanie po raz ostatni w niedzielę 10 czerwca o godz. 3 po poł. Program pełny: odczyt wygłosi poeta Józef Wittlin, który odczyta urywki własnego przekładu „Odyssei" Homera. Poczem odtworzona będzie scena z „Króla Edypa" Sofoklesa przez p. Leonję Barwińską i dyr. Barwińskiego. W drugiej połowie — oratorjum z „Agemnmnona" Ayscylosa. Soliści: pp. Leonja Barwińska, Antonina Podgórska, dyr. H. Barwiński i p. Gwido Trzywdar-Rakowski. Chóry w układzie i pod dyrekcją Józefa Wittlina

Teatr miejski.

W piątek 8 czerwca „R. H. Inżynier", wesoła farsa B. Winawera z pp. Kronowską, Nowakowską, Rodowiczowa, Tańską, Mayenem, Oswaldem, Rakowskim i Woskowskim (reżyserem sztuki) na czele.

Artystom rozdano role sztuki B. Shawa „Djabli synek" — której premjera w następnym tygodniu.

Posady w policji.

—o—

Od dnia 1 czerwca 1923 roku komenda policji państwowej okręgu II-go rozpoczeła werbunek kandydatów do służby w policji w okręgach wschodnich. Podania należy składać w komendzie P. P. na miasto Łódź i odnośnych komendach powiatowych Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łęczyca, pow. łódzki, Piotrków, Radomsk, Sieradz, Słupca, Turek, Wieluń, zależnie od miejsca zamieszkania petenta wraz z nastepującymi dokumentami osobistymi: dwie fotografje, życiorys, świadectwo urodzenia (trzeba mieć skończone 23 lata), dla żonatych świadectwo ślubu, ewentualnie urodzonych dzieci, szkolne, poprzedniej pracy, służby wojskowej, obywatelstwa, oraz referencje dwuch wiarogodnych osób.

W razie nieposiadania świadectwa szkolnego z powodu zagubienia lub zniszczenia, cenzus naukowy stwierdzony być może przez dwuch wiarygodnych świadków, których podpisy winny być zalegalizowane w miejscu ich zamieszkania.

Świadectwo obywatelstwa w wyjątkowych wypadkach zastąpione być może wyciągiem z ksiąg stałej ludności z gminy, lub wyciągiem z ksiąg meldunkowych poświadczonych przez właściwy komisarjat policji.

Dalsze warunki, to nieskazitelna przeszłość, zdrowa i silna budowa ciała i wzrost odpowiedni.

Walka o urlopy i podwyżki.

Sytuacja w przemyśle na tle zatargów w sprawach urlopowych.

Rozmowa z przedstawicielem związku przemysłu włókienniczego.

W związku z licznymi zatargami, jakie miały miejsce w większych fabrykach na tle płac za urlopy, zwrócił się nasz przedstawiciel do dyrektora związku przemysłu włókienniczego dr. Barcińskiego, z którym miał następującą rozmowę.

Na pytanie

„dlaczego przemysł dopuścił do zatargu na tle urlopów".

dr Barciński odpowiedział:

Przemysł już od roku jest w stałej korespondencji z ministerstwem pracy, od którego domaga sie wydania wyjaśniających przepisów. Jakkolwiek przewidywane trudności w wykonaniu ustawy zostały ministerstwu zakomunikowane już w grudniu r. z., dotąd jeszcze przepisów takich nie doczekaliśmy się. Przemysł stoi na stanowisku, że głównym, a nawet jedynym celem ustawy jest zapewnienie pracownikom wypoczynku, nie zaś możności osiągania dodatkowych korzyści materialnych z tytułu urlopu. Nie może więc być mowy o tem, by przemysł, udzielając robotnikom urlopów ośmio, względnie piętnastodniowych, to jest obejmujących pełnych 8, względnie 15 dni wypoczynkowych, nie wykonywał ustawy. Jedynem wytłómaczeniem tego, że ustawodawca posługiwał się nieistniejącymi ani w kalendarzu, ani w pracy ośmio, względnie piętnastodniowymi okresami czasu, może być tylko presumcja, iż przewidywał on rozpoczęcie i zakończenie okresów urlopowych w niedziele, które przecież dla celów wypoczynkowych niczem nie różnią się od dni powszednich.

Ponieważ niepodobieństwem jest dopuszczać, by okresy urlopowe były przez ustawodawcę rozumiane inaczej, niż jako jeden nieprzerwany ciąg następujących po sobie kolejno dni kalendarzowych, przeto w każdym razie urlop 8-dniowy musi obejmować przynajmniej 1 niedziele, a urlop 15 dniowy przynajmniej dwie. Że zaś w interesie produkcji naszej i tak o setki godzin krótszej od produkcji przemysłu na zachodzie, leży jak najmniejsze jej skracanie, przeto oczywiście przemysł dąży do tego, by 8-dniowym urlopem objąć 2 niedziele, a 15-dniowym — 3.

— Na jakim przepisie prawnym opiera przemysł swoją wykładnią, że za dni świąteczne płacić nie należy? — pytamy.

Art. 4 ust. o urlopach, ustanawia najwyraźniej, że urlopowany otrzymuje za czas urlopu normalne pobory. Znaczy to w naszem rozumieniu, że urlopowany winien za czas urlopu otrzymać wypłate w tej sumie, jakaby otrzymał, gdyby w okresie urlopu pracował. Zapłata za święta żadną miarą pogodzić sie nie daje z pojęciem normalnego poboru. Gdyby przemysł, płacąc również za święta uznał zapłatę taką za pobór normalny, to mógłby wywołać tem żądanie zapłaty za święta i w czasie nieurlopowanym. W zupełnej analogji robotnicy tych gałęzi przemysłu, w których praktykowana jest praca godzinowa, mogliby żądać zapłaty za 24 godziny za każda dobe urlopu.

— W jakiż sposób tego rodzaju zatargi zostały uniknięte w roku ubiegłym?

— W ubiegłym roku ustawa była zupełną nowością i zanim wogóle był czas do zastanowienia się nad nią, przemysł został zaskoczony okólnikiem głównego inspektora pracy. Nie zorjentowawszy się, że okólnik ten nie ma bynajmniej cech nietylko prawa, ale nawet przepisu obowiązującego, przemysł włókienniczy akceptował zalecenie płacenia również za niedziele i święta, nie znaczy to jednak bynajmniej, że w błędzie tym trwać musi w dalszym ciągu. — Sąd krajowy w Krakowie, działając, jako apelacyjny sąd przemysłowy, w motywach swych do wyroku, w sprawie podobnego zatargu, oparł się na tem, że pracownik nie może być wynagradzany w czasie urlopu lepiej, niż podczas pracy? Jeżeli zważyć niewątpliwą główną tendencję ustawy, skierowaną ku zapewnieniu ludziom pracującym możności korzystania z wypoczynku, uznać należy, że skoro ta możność zostaje im udzielona, spory o zapłatę wykraczają poza zakres podstawowych myśli i głównego celu ustawy.

— Jakie są widoki zlikwidowania zatargów?

— Przepisy wykonawcze są podobno obecnie w opracowaniu i istnieje prawdopodobieństwo, że ukażą się w najbliższym czasie. — Oczywistem jest, że przemysł do przepisów tych, jakkolwiek one wypadną, się zastosuje. Nawet robotnicy tych fabryk, w których urlopy się odbyły, nie będą mogli oczywiście na tem ucierpieć, bo uzyskają ewentualnie należną im dopłatę, jeżeli tak nakaże obowiązujący przepis. Ten krótki okres cierpliwości mógłby wszelkie zatargi na tem tle uczynić zupełnie zbędnymi. (bip).

Robotnicy w obronie swych praw.

Zebranie delegatów związku klasowego.

Onegdaj w lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych z następującym porządkiem dziennym:

1) Urlopy.

2) Sprawozdanie z fabryki Buhlego.

3) Spółdzielnie.

4. Podwyżka.

5) Wolne wnioski.

Jako referent wystąpił p. Kałużyński, który wskazał, że mimo wydanego zarządzenia przez inspektora pracy, oraz ministerstwo pracy, że dnie świąteczne nie zostają do okresu urlopowego wliczone, i że robotnikom, którzy przepracowali 1 rok, należy się 8 dni urlopu, a za przepracowane 3 lata — 15 dni urlopu, przemysłowcy sprawę tę traktują po swojemu, wobec czego w poszczególnych fabrykach wynikają zatargi. Ostatnio zatarg taki miał miejsce w fabryce Barcińskiego, gdzie doszło nawet do awantur.

W dyskusji nad tym referatem delegaci wskazywali, że należy nie odstępować od ustawy i żądać wynagrodzenia podług prawa za urlop.

W końcu uchwalono, że o ile w przeciągu tygodnia robotnicy nie otrzymają urlopów podług ustawy, wówczas zarząd główny przedsięweźmie ostrzejsze środki.

W sprawie punktu drugiego porządku dziennego zabrał głos p. Karchar, który zdał sprawę z zatargu w fabryce Buhlego i wskazał na powód, który zmusił robotników do przystąpienia do pracy i zgody na niesłychane warunki fabrykanta. Celem zasilenia bezrobotnych tej fabryki, podczas strejku zebrano 12,965.140 mk., z których robotnicy otrzymali zapomogi 10.757.000 a 2.227.000 mk. podzielono między 27 robotników wydalonych z fabryki, tak, że w kasie pozostało 140.145 mk.

Następnie zabrał głos p. Kałużyński, który zakomunikował, że w tych dniach odbyła się narada w kooperatywie „Łodzianin", przy udziale przewodniczącego związku kooperatyw robotnicz. w Polsce, posła Zaręby, na której uchwalono urządzić w Łodzi tydzień propagandy na rzecz ruchu kooperatystycznego. Mówca wskazał, że przeważnie kładzie się nadzieję na włókniarzy, którzy tworzą większość w ruchu robotniczym. W tej sprawie zarząd główny związku włókienniczego już odbył naradę i uchwalono wydać specjalny numer „Włókniarza", gdzie połowa zawartości numeru będzie poświecona ruchowi kooperatystycznemu a reszta dla propagandy. W tygodniu tym odbędą się wielkie zebrania w sali filharmonji i w fabrykach Poznańskiego, Leonarda, Geyera i innych, na których między innymi przemawiać będzie poseł Zaręba. Na zebraniach demonstrowany będzie ruch kooperatystyczny w innych krajach.

Następnie p. Kałużyński referował sprawę wystąpienia do przemysłowców o podwyższenie zarobków i żądania snowaczy w przędzalniach. Wskazał, że w sprawie tej wyjechała do Warszawy delegacja. Co do żądań snowaczy, to przemysłowcy oświadczyli, że muszą się porozumieć z przędzalniami w Piotrkowie, Tomaszowie i innych miastach, wobec czego zrealizowanie żądań winno trwać conajmniej 2 tygodnie.

Omawiając obecną konjunkture w przemyśle włókienniczym, mówca wskazał, że robotnicy winni się porozumieć w fabrykach w sprawie dalszego postępowania, gdyż jest przewidziane, że przemysłowcy zaofiarują w najlepszym razie 9.92 procent, jak to wykazała komisja statystyczna.

Nie mając konkretnej odpowiedzi przemysłowców, nie można powziąć żadnej akcji i delegaci winni wyczuć usposobienie robotników i na najbliższem zebraniu zdać sprawę, czy robotnicy są skłonni w ostateczności rozpocząć akcję strejkową.

Referat ten wywołał ożywioną dyskusję. Liczni delegaci wskazywali, że obecnie konjunktura jest bardzo dobra i tylko teraz można będzie osiągnąć słusznie wystawione żądanie 35 procent podwyżki.

Wobec tego mówcy nawoływali by zarząd główny nie pozwolił zwlekać pertraktacje i jeżeli przemysłowcy nie zgodzą się na wystawione żądania, bezwzględnie zastrejkować.

W konkluzji uchwalono zwołać zaraz po konferencji zebranie delegatów, na którem będzie powzięta decyzja.

Wkońcu zakomunikowano zebranym, że w Zelowie już od 2 maja trwa lokaut fabrykantów. — Trwa również strejk w Bełchatowie. Wobec tego postanowiono nie wyjeżdżać do tych miejscowości dla obejmowania tam pracy.

(bip).

Strejk w cegielniach.

Onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami z. z. p. pracowników budowlanych, sekcja cegielń, celem zlikwidowania zatargu, powstałego na tle płac z kopaczami gliny. — Przedstawiciele właścicieli cegielń nie stawili się wobec czego przedstawiciel z.z.p. prosił o zaprotokułowanie niestawiennictwa przedstawicieli cegielń i złożył oświadczenie, iż wszelkie konsekwencje mogące z tego wyniknąć, winni ponieść właściciele cegielń. W dniach najbliższych w powyższej sprawie odbędzie się zebranie robotników, na którem ma zapaść uchwała co do strejku. (pap)

O podwyżkę w przemyśle włók.

Przemysłowcy ofiarują 5 proc.

Wczoraj przed wieczorem w lokalu związku przemysłu włókienniczego odbyła się konferencja w sprawie wystosowanych przez związki zawodowe żądań o podwyższenie płac włókniarzom.

Przedstawiciele 3-ch związków robotniczych żądali 35 proc. podwyżki, motywując swe żądania ciągle wzrastającą drożyzną.

Rzecznik przemysłowców inż. Rumpel wskazywał, iż obecna konjunktura nie pozwala przemysłowi na udzielenie większej podwyżki ponad 5 proc. Obecny ruch w przemyśle jest zdaniem przemysłowców tylko przejściowy i ma swe uzasadnienie w nagłej zwyżce dolara.

Na proponowaną podwyżkę przedstawiciele robotników się nie zgodzili i konferencja żadnych rezultatów nie dała. (bip)

Powrót delegacji przemysłowców.

Wczoraj wróciła z Warszawy delegacja związku przemysłowców i delegacja zw. klasowego robotn. przem. włókien., która interwenjowała w Warszawie w sprawie żądań robotników i urlopów robotniczych. (pap)

Fabryka Szajblera i Grohmana czynna.

Po skończonych urłopach w zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana, firma w myśl przyjętego przez przemysłowców sposobu interpretowania ustawy, nie zgodziła się na zapłacenie robotnikom za 3 dni, a mianowicie 2 niedziele i 1 dzień świąteczny.

Wobec tego robotnicy przedłużyli sobie urlop o dalsze 3 dni robocze, chcąc w ten sposób skwitować się z administracją fabryki.

Przemysłowcy zaś twierdzą iż za te sporne 3 dni zapłacą jedynie wówczas, jeśli tego wymagać będą przepisy wykonawcze do ustawy o urlopach. (bip)

Zatarg w fabryce Barcińskich.

Jak już donosiliśmy w fabryce Barcińskich wynikł zatarg na tle zapłaty za urlopy. Ponieważ robotnicy gromadnie domagali się zapłacenia za święta podczas strejku i przerywali kilkakrotnie pracę, administracja zagroziła, iż fabryka zostanie zamknięta. Ponieważ mimo to dwugodzinne bezrobocie nadal było stosowane, w dniu wczorajszym fabryka została zamknięta.

Wobec tego w imieniu związku „Praca" p. Kaźmierczak interwenjował w związku przemysłu włókienniczego, który zawezwał na naradę p. H. Barcińskiego. Ten ostatni obiecał fabrykę uruchomić, o ile sprawa urlopowa przeniesiona zostanie na teren międzyzwiązkowy i robotnicy nie będą sami gromadnie interwenjowali. P. Kaźmierczak obiecał, że robotnicy więcej przerywać pracy nie będą, wobec czego dziś fabryka zostanie uruchomiona. (bip).

Możliwość strejku stolarzy.

Na wtorek, dnia 5 czerwca r.b. była wyznaczona konferencja w inspektoracie pracy, celem zlikwidowania zatargu pomiędzy p. z. z. sekcją stolarzy, a majstrami stolarskimi, zrzeszonymi w cechu przy Resursie rzemieślniczej.

Na konferencję tę majstrowie nie stawili się, co zostało zaprotokułowane i przedstawiciel p.z.z. p. Bednarczyk złożył oświadczenie, że wszelkie konsekwencje, mogące z tego wyniknąć, spadają na majstrów.

W związku z tem, wczoraj w lokalu z.z.p. (Główna 31) odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie stolarzy, celem zajęcia stanowiska w powyższej sprawie.

Na zebraniu powyższem uchwalono przystąpić do strejku, wobec tego w najbliższych dniach odbędzie się powtórne zgromadzenie stolarzy celem omówienia taktyki przeprowadzenia strejku.

Zaznaczyć trzeba, iż stolarze żądają zawarcia umowy podstawowej i uregulowania dotychczasowych warunków pracy i płacy. W akcji powyższej wobec zamknięcia zw. zaw. robotn. przem. drzewnego przez władze policyjne, stolarze zrzeszeni w wyżej wspomnianym związku, poprowadzą wspólną akcję z z. z. p.

Jak nam komunikują z inspektoratu pracy, w dniu 5 czerwca urząd starszych zgromadzenia majstrów nadesłał list, zawiadamiający, że ogólne zebranie majstrów stolarzy postanowiło umowy zbiorowej, na wystawione przez z. z. p. postulaty, nie zawierać i nadmienił, że ostatnio majstrowie stosowali się do podwyżek w przemyśle włókienniczym, zaznaczając, iż możliwem jest w przyszłości również stosowanie się do tegoż. (pap)

Podwyższenie cennika kowalskiego.

Podwyższenie cennika kowalsk.

Na posiedzeniu majstrów kowalskich, odbytem dnia 4 b. m. jednogłośnie postanowiono podwyższyć dotychczas niezmieniony cennik z miesiąca marca r. b. o 50 procent. Uchwała ta pozostaje w związku z ostatnio udzielonemi podwyżkami czeladnikom kowalskim, oraz podrożeniem wszelkich materjałów kowalskich. Nowy cennik obowiązuje od dnia 1 czerwca.

Czy stawki kasy chorych będą podwyższone?

Onegdaj w centrali kasy chorych odbyło się zebranie rady kasy chorych. Obecni byli przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, instytucji robotniczych i przemysłowców.

Posiedzenie to było dalszym ciągiem posiedzenia z dnia 29 maja.

Przewodniczący dr. Kłuszyński zaznaczył, iż należy podnieść stawki ubezpieczeniowe w związku z podwyższeniem zarobków robotniczych.

Przeciwstawił się temu przedstawiciel przemysłowców inż. Gutke, który stwierdził, iż tylko nieliczni pracownicy zarabiają tak wielkie sumy, by tabelkę można było podnieść do 78 tysięcy dziennie.

Przeciwstawił się tym wywodom dr. Kłuszyński, który stwierdził, iż nawet ci, którzy zarabiają tak wysokie stawki, również korzystają z kasy chorych.

Następnie p. Milman poruszył sprawę wyborów do władz kasy chorych, która to sprawa stanęła na martwym punkcie.

Zdaniem mówcy obecnie należy wybory przyspieszyć, wobec grożącego instytucjom robotniczym niebezpieczeństwa wskutek zmiany rządu.

Postanowiono prace przedwyborcze przyspieszyć. (bip)

Życie i sąd.

Echa zabójstwa rodziny Siudów.

W swoim czasie wymordowana została cała rodzina Siudów w powiecie brzezińskim. Łódzki sąd okręgowy za udział w morderstwie skazał Franciszka Stańczyka na bezterminowe więzienie i Jana Stańczyka na 15 lat więzienia. Wskutek podanej przez skazanych apelacji sprawę tę rozważał w dniu onegdajszym sąd apelacyjny w Warszawie, pod przewodnictwem sędziego Orłowskiego. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego łódzkiego zatwierdził. (bip).

Między marjawitami.

Onegdaj sąd okręgowy w wydziale cywilnym, pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Koziorowskiego rozważał sprawę z powództwa zarządu parafii marjawickiej w Zgierzu przeciwko ks. Józefowi Pągowskiemu o przepisanie tytułu własności i eksmisję.

Ze strony powodów stawał w zastępstwie adw. Kobylińskiego adw. Wodziński, ze strony zaś ks. Pągowskiego adw. Jasiński. (bip).

—o—

Kuty Frajer.

Swego czasu donosiliśmy o niejakim Aleksandrze Frajerze, zam. przy ul. Karolewskiej 11, który po powrocie z wojny, usiłował dopuścić się kazirodztwa na 16-letniej swej córce. Jedynie groźna postawa dziewczyny udaremniła zamiar zwyrodniałego ojca.

Od tego czasu pożycie małżeńskie Frajerów pogorszyło się znacznie, szczególnie, gdy Frajerowa dowiedziała się iż mąż jej utrzymuje stosunki miłosne z 16-letnią Eugenją Hek, zam. przy rodzicach przy ul. Lipowej 83.

Chcąc kres położyć ciągłym wymówkom ze strony żony, Frajer postanowił wraz ze swą kochanką opuścić Łódź.

W tym celu Eugenja Hek nad ranem zabrała z domu garderobę oraz pieniądze i spotkawszy się w oznaczonem miejscu z Frajerem uciekła z nim w niewiadomym kierunku.

O zajściu zawiadomiono policję która czyni poszukiwania za zbiegami. (bip)

—o—

Ze sportu.

—o—

Dowiadujemy się, że zarząd Ł.Z.O.P.N. na posiedzeniu swem w dn. 6 b. m. zatwierdził zaproponowany przez związek krakowski termin 16 września na rozegranie zawodów rewanżowych pomiędzy reprezentantami Łodzi a Krakowa.

Wskutek powyższego w niedługim stosunkowo czasie będziemy mogli widzieć w naszym grodzie reprezentację Krakowa, przyczem zaznaczyć należy, że Kraków zapewnił Ł.Z.P.N. o przybyciu pierwszego swego składu, czego nie był w możności uskutecznić na dzień 31 maja z powodu zawodów Polska-Jugosławja.

Na tem samem posiedzeniu zarząd zatwierdził kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo klasy C, które rozpoczną się już w dniu 9 b. m., oraz uchwalił następujące ceny na te zawody: 5000 trybuna, 3000 wejściowy i 1000 mk. uczniowski bilet i dla wojskowych.

Jednocześnie jesteśmy proszeni o podanie do wiadomości wszystkich klubów sportowych, by o pozwolenia na wszelkie zawody jak towarzyskie, jak i o mistrzostwo, zwracały się nie do komis. rządu m. Łodzi, lecz do sekretarjatu Ł.Z.O.P.N., który załatwia dalsze formalności.

Dowiadujemy się również, że wniosek P.Z.P.N. o decydowaniu trzeciego spotkania w razie równej ilości punktów przy rozgrywkach o mistrzostwa okręgowe, nie przeszedł, wskutek czego niezdecydowane dotychczas mistrzostwo klasy B jest już przesądzone i posiadający wspaniały stosunek bramek (27 na 9) K.S. „Kaniów" bezwzględnie przechodzi do kl. A. (Pap).

Kryminalistyka.

Ogórek degraduje policjanta. Wacław Ogórek, zam. przy szosie Konstantynowskiej Nr. 24, wracając w różowym humorze z nocnej libacji, ku swemu nieszczęściu napotkał przechodzącego tamtędy policjanta. Kiedy policjant usiłował wesołego Ogórka, znajdującego się w zbyt różowym humorze i robiącego awantury, odprowadzić do komisarjatu, Ogórek zerwał policjantowi naramienniki, oraz odznaczenia. Bohaterskiego Ogórka, przy pomocy kilku posterunkowych, odprowadzono do komisarjatu policji, gdzie po spisaniu protokułu wraz z tymże, został przesłany do dyspozycji sędziego śledczego. (Pap.)

Żony uciekają. Po raz trzeci już w tym tygodniu mamy do zanotowania fakt ucieczki żony, które zwykle widocznie na pamiątkę zabierają z sobą garderobę i pieniądze męża.

Józefowi Kołodziejczykowi (Skierniewicka 24), żona zabrała całą bieliznę, oraz 910.000 mk i zbiegła z kochankiem. (bip)

Miła latorośl. Podczas sprzeczki z rodzicami Szymczak Stajer (Pańska 85) pobił ojca i matkę dotkliwie. Zwyrodniałego syna aresztowano i przesłano do sędziego śledczego. (bip)

Zwyrodnienie. Icek Ginsberg, zam. Zawadzka 53, przechodząc ulicą Lipową wszedł na podwórze domu Nr. 14, gdzie spotkał bawiącą się 3-letnią Barbarę Drynda. Ginsberg zabrał dziewczynkę do ustępu i tam usiłował dopuścić się na niej defloracji. Na krzyk dziecka zbiegli się sąsiedzi i Ginsberga, zdradzającego chorobę umysłową, odprowadzono do VII komisarjatu, a stamtąd do urzędu śledczego, gdzie prowadzone jest dalsze śledztwo. (bip).

Pożar w „fabryce" grzebieni. Przy ul. Aleksandrowskiej 26, zam. tam Moryc Kutas fabrykował bez zezwolenia odnośnych władz grzebienie masowe, używając do pomocy lampy karbidowe. — I oto wczoraj podczas fabrykacji wybuchł pożar i zgromadzona do wyrobów grzebieni masa momentalnie znalazła się w ogniu. Wkrótce też całe mieszkanie objęte było pożarem. Nadbiegła straż ogniowa z trudem opanowała szerzący się ogień. Kutasa pociągnięto do odpowiedzialności karnej za fabrykowanie bez zezwolenia władz. (bip).

STELLA KRAUZÓWNA
IZAAK SILBERBERG
zaręczeni
Łódź, w czerwcu 1923 r.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu ojcu naszemu

B. P.

WIKTOROWI GOLDMANOWI

składają serdeczne „Bóg zapłać".

DZIECI.

101—1

Rodzinie po zmarłej

Ś. † P.

EMIE z ZILKÓW JANCOWEJ

wyrażamy głębokie współczucie i żal

132—1 Praszkier i Wiślicki.

Dnia 7 czerwca 1923 r. zmarł, przeżywszy lat 56,

B. P.

Dawid Neuhaus

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82, nastąpi dziś, dn. 8 czerwca, o godz. 2-ej po poł., o czem zawiadamia stroskana tym ciosem

150 **Żona i dzieci.**

Szefowi naszemu, panu

Adolfowi Jancowi

z powodu zgonu małżonki głęboki żal i współczucie wyrażają

098—1 Pracownicy Domu Bankowego W. Eckersdorf.

Wynagrodzona cierpliwość.

Spadek po pacjentce.

Prasa londyńska żywo zajmuje się historją legatu 200 miljonów fr., który otrzymał pewien eks-kapitan angielski.

Historja ta jest dość romantyczna. W styczniu 1922 r. przebywała w Rzymie pani Davies, córka bajecznie bogatego bankiera amerykańskiego. Nagle zachorowała dosyć niebezpiecznie, a wtedy eks-kapitan Zelten, którego niedawno poznała, otoczył ją troskliwą opieką, sprowadził doktorów i ocalił jej życie. Amerykanka po wyzdrowieniu mianowała go swoim sekretarzem.

W maju pani Davies, która wtedy mieszkała w Londynie, wyjechała nagle z tego miasta, nie zapłaciwszy pensji swemu sekretarzowi. Odtąd nie słyszał nic o niej, a nawet miał zamiar wytoczyć jej proces, gdy nagle dowiedział się że owa dama umarła i zapisała mu cały swój majątek, oceniony na 200 miljonów franków.

Pani Davies rozłączyła się z mężem i przed wyjazdem do Londynu zmieniła testament na korzyść p. Zeltena.

Mąż wystąpił na drogę sądową o unieważnienie testamentu.

Rozkład jazdy.

Ważny od 1 czerwca.

ŁÓDŹ - FABRYCZNA.

Odjazd.

6.00	osob.	Tomaszów
7.20	posp.	Warszawa (bezpośr.)
8.00	osob.	Koluszki
12.20	„	Warszawa, Kraków
13.35	„	Warszawa, Sosnowiec
15.20	„	Warszawa, Sosnowiec, Kraków
17.20	„	Koluszki
19.10	„	Tomaszów
19.40	„	Warszawa (bezpośr.)
20.55	„	Piotrków
22.35	„	Sosnowiec Skarżysko
23.40	„	Warszawa

Przyjazd.

1.05	osob.	Warszawa
7.25	„	Sosnowiec, Kraków, Skarżysko
8.35	„	Piotrków
10.10	„	Tomaszów
10.55	„	Koluszki
13.25	„	Koluszki
15.55	„	Sosnowiec
16.25	„	Warszawa (bezpośr.)
17.05	„	Warszawa
21.00	posp.	Sosnowiec Kraków
21.50	„	Warszawa (bezpośr.)
23.19	„	Tomaszów

ŁÓDŹ — KALISKA.

Odjazd.

0.42	posp.	Poznań, Berlin, Paryż
1.58	osob.	Warszawa
3.41	„	Kempno, Leszno
5.40	„	Warszawa
6.32	posp.	Warszawa
7.30	osob.	Ostrów
10.05	„	Koluszki
10.40	„	Tarnobrzegi
13.02	„	Poznań
14.40	„	Warszawa
16.00	„	Sieradz
19.05	„	Gdańsk
19.30	„	Ostrów
20.00	„	Kraków, Katowice (bezpośredni Kraków)
23.16	„	Poznań

Przyjazd.

0.42	posp.	Z Warszawy
1.40	osob.	Kepna, Leszna
3.26	„	Warszawy
5.25	„	Poznania
6.50	osob.	Krakowa, Katowic (bezpośredni z Krakowa)
9.40	„	Ostrowa
9.50	„	Gdańska
10.17	„	Warszawy
12.47	„	Warszawy
14.25	„	Poznania
14.30	„	Tarnobrzega
18.40	„	Ostrowia
18.55	„	Koluszek
21.15	„	Sieradza
23.01	„	Warszawy

GAZETA HANDLOWA

"GŁOS POLSKI" Łódź 8 czerwca 1923 r.

Niemiecka ekspansja.

Przed wojną ekspansja niemiecka była nieprzezwyciężoną siłą polityczno - gospodarczą, która rozstrzygająco oddziaływała na kierunki międzynarodowego handlu i przemysłu. Wytworzyła ona dziś jeden z głównych motorów wielkiej wojny. Klęska Niemiec miała położyć kres zarówno politycznej, jak ekonomicznej ich supremacji.

Niemcy, jak wiadomo, niezwłocznie po podpisaniu traktatu wersalskiego zainicjowały dwie dążności, około których skupiła się cała energja narodowa upokorzonego zrazu społeczeństwa. Jedna dążność polegała na tem, że postanowiono nie wykonać materjalnych warunków traktatu, a więc nie spłacić odszkodowań. Druga uwydatniła się w wytężeniu wszelkich sił gospodarczych, by na nowo podźwignąć produkcję, by tą drogą odbudować swą równowagę ekonomiczną.

Sprawa odszkodowań doprowadziła do okupacji okręgu Ruhry, co zmusza nakoniec Niemcy do szukania kompromisu na podstawie znacznych ustępstw. W tej chwili właśnie rząd p. Cuno wysuwa nowe kombinacje i przypuścić można, że po dłuższych rokowaniach znajdzie się droga do porozumienia. Wtedy Niemcy będą mogły swobodniej jeszcze rozwinąć swą przemysłową akcję ekspansyjną, która i teraz, mimo wszelkich przeszkód, odbywa się z wytężonem napięciem.

Świat polityczny i gospodarczy niedostatecznie zwrócił uwagę na nieprzerwany imperjalizm ekonomiczny, skierowany przez Niemcy ku Rosji sowieckiej i dalekiemu wschodowi. Przedewszystkiem traktat w Rapallo przyniósł polityce gospodarczej Niemiec o wiele więcej korzyści, niżeli kontrahenci w Genui przewidywać mogli. Lloyd George chciał utorować drogę odbudowie produkcji rosyjskiej zapomocą współdziałania Niemiec, aby tym sposobem otworzyć zarówno rynki rosyjskie dla międzynarodowego handlu, jak dostarczyć Niemcom środków zarobkowych, które pozwoliłyby im spłacić odszkodowania.

Pomysły Lloyda George'a rozbiły się. Nie miały oddźwięku w entencie, a równocześnie Niemcy, by tak powiedzieć, zdyskontowały sobie na wyłączny rachunek jego plany.

Jak sądzić można z wielu wiarogodnych wskazówek, kapitał niemiecki i inwestycje niemieckie odgrywają już rozstrzygającą rolę w organizacji życia gospodarczego Rosji sowieckiej. Niemcy ciągną stąd olbrzymie zyski. Dzieje się to poniekąd pod osłoną tajemnicy, aby móc jaknajwięcej wytargować w zakresie układów o sposoby wykonania reparacji, ale znawcy stosunków dekrety te zdradzają w dobrze poinformowanej prasie angielskiej. Nie dość jednak na tem. Ekspansja niemiecka sięga obecnie na wschód daleki, głównie zaś do Chin, gdzie prowadzi niezwykle korzystne interesy.

Od osoby, która niedawno przybyła do Warszawy ze wschodu dalekiego, a która z powodu swego urzędowego tam stanowiska mogła dokładnie badać stosunki, dowiadujemy się, że przedsiębiorcy niemieccy rozsnuli już najszerszą sieć nowych imprez, niemal monopolizujących handel z Chinami.

Nastręczałoby się pytanie, gdzie są owoce tych świetnych interesów, skoro marka niemiecka tak dotkliwie spada, skoro deficyt budżetowy rośnie, a bilans handlowy wykazuje niedobory? Owóż wszystkie te pozory niepowodzeń i klęsk są wyrazami podwójnej buchalterji, prowadzonej przez naród niemiecki. Tymczasem kapitały raczej odpływają z Niemiec, niż dopływają na rynek niemiecki, bo właśnie potrzebne są na inwestycje w Rosji i na wschodzie. Owoce dojrzewają, ale plonu nie przenosi się jeszcze do ojczyzny. Trzeba przeczekać moment układów z Francją i ententą. Wielka ekspansja jest nadto posiewem, który da bujne żniwo po upływie dłuższego czasu. Na razie nie odbija się ona jeszcze na finansach państwa, ale zasila już obficie kieszenie kupców i przemysłowców niemieckich.

Rząd wszelako popiera i proteguje tę ekspansję, która jest fundamentem renesansu potęgi niemieckiej.

Jedna tylko Anglja uważniej wpatruje się w ten nowy przebieg stosunków międzynarodowych i nie bez niepokoju spogląda na wewnętrzne tarcia europejskie, odwracające uwagę od groźnego niebezpieczeństwa. Czujną jest także Japonja, lecz dla niej powikłania europejskie są pod niektórymi katami widzenia pożądane.

Należy z całym naciskiem stwierdzić, że sytuacja, która wytwarza się w stosunkach gospodarczych między Niemcami a Rosją sowiecką, przygotowuje trwały związek polityczny wśród tych państw, a stąd kładzie ona podwaliny pod nowe konjunktury międzynarodowe, groźne dla pokoju światowego.

Rosja sowiecka jest dziś jeszcze chaosem i anarchją. Atoli ewolucja nie może ominąć społeczeństwa, które musi szukać organizacji, porządkującej w ten czy inny sposób byt państwowy i gospodarczy. Gdy rozpętane siły znów się spętają, będą one zarazem tak spojone z gospodarczą zawisłością od Niemiec, że wytworzą społem blok polityczny, przeciwstawiający się dawnej entencie. Zbudzą się prądy odwetowe, które w zarodku już się przejawiają.

Bodźce gospodarcze są motorami wszelkiej polityki. Jest to osobliwie ważną dla Polski przestrogą. Wśród walk wewnętrznych, wśród instynktów niechęci i nienawiści do „mniejszości narodowych", pomijamy z uwagi, że dokoła nas rodzi się nowy świat sił poważnych, niebezpiecznych szczególniej dla naszej niepodległości. Budując nową strukturę gospodarczą, nie opieramy jej na pierwiastkach, które wymagają zgody z prądami międzynarodowymi, mogącymi pokrzyżować ekspansję najgroźniejszych naszych nieprzyjaciół. Nasze placówki na wschodzie są wątłe i niedość czujne. Nie mamy sprawnych konsulatów na wschodzie dalekim. Nie mamy dokładnych informacji, co się tam dzieje. Brak nam wskazań, w jakim kierunku rozwinąć można i należy siły eksportowe. Przemysł nasz błąka się, pozostawiony własnej inicjatywie. Nie umiemy przeciwdziałać ekspansji niemieckiej, a to w znacznej mierze należeć powinno do naszych zadań polityczno-gospodarczych.

St. A. Kempner.

—o—

O zmianę w handlowej konwencji z Francją.

PARYŻ, 7 czerwca. (Pat). Izba handlowa francusko - polska postanowiła rozpisać ankietę w sprawie zmiany, któreby należało z pożytkiem wprowadzić do konwencji handlowej francusko - polskiej z roku 1922. Wszystkie zainteresowane w tej sprawie związki, przedsiębiorstwa i domy handlowe otrzymają zaproszenie, aby zakomunikowały izbie swe spostrzeżenia przed 1-szym sierpnia roku bieżącego.

Życie gospodarcze Polski.

PODNIESIENIE CENY BONÓW ZŁOTYCH.

Na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1923 roku w przedmiocie wypuszczenia 6 proc. złotych bonów skarbowych, minister skarbu ustanowił cenę emisyjną 6 proc. złotych bonów skarbowych serji I A, I B i I C na 9500 mkp. za 1 złoty.

Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 7 czerwca 1923 roku.

Ustawa o podatku przemysłowym. Przepisy nowej ustawy o podatku przemysłowym opublikowane zostaną w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw". Według przepisów tej ustawy przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz osoby wykonujące zawody przemysłowe, które na zasadzie przepisów dotychczasowych obowiązane były wykupić świadectwo przemysłowe, otrzymają za dopłatą nowe świadectwa przemysłowe.

Nowa ustawa rozszerza koło płatników tego podatku.

Nasz handel zagraniczny w marcu. Według danych głównego urzędu statystycznego w marcu zamyka się nasz bilans handlu zagranicznego saldem czynnem.

Mianowicie **wywóz** wyniósł ogółem 2.151.204 tonn, wartości 1.183 i pół miljardów marek, **przywóz** zaś 300.439 tonn wartości 812,2 miljardów mk. Różnica wartości wywozu i przywozu równa się przeto 371 miljardów mk.

Cyfrowo (wagowo) wielka różnica pomiędzy wwozem i wywozem tłomaczy się tem, że w wywozie z Polski figuruje między innymi nasz eksport węgla i koksu w ilości 1.635.287 tonn (wartości 386 miljardów).

Rozporządzenie o maklerach giełdowych. Dnia 7 czerwca b. r. wchodzi w życie rozporządzenie ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu w przedmiocie powoływania i zwalniania, oraz praw i obowiązków maklerów na giełdach pieniężnych w Polsce.

Nowe rozporządzenie przewiduje, że maklerem na giełdzie pieniężnej może być tylko obywatel polski w wieku od 30 do 70 lat, który był przez dłuższy czas samodzielnym kupcem lub zajmował samodzielne stanowisko w bankowości, handlu lub przemyśle i posiada zasadniczo niezbędne do spełniania zawodu maklerskiego wiadomości, z których winien się wylegitymować przed specjalną komisją egzaminacyjną.

Rewizja podatku węglowego. Jak nas informują, obecnie w ministerjum P. i H. odbywa się rewizja obciążeń podatków węglowych na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem. Zbierane w tej sprawie materjały mają unormować system podatkowy, o co w ostatnich czasach tak usilnie zabiegali właściciele kopalń.

Państwowa fabryka w Chorzowie towarzystwem akcyjnem. W związku z rozszerzeniem fabrykacji państwowej fabryki w Chorzowie i przejściem jej na nowe artykuły produkcji, okazała się potrzeba dalekoidących inwestycji. Celem znalezienia środków tych inwestycji na nowych doskonalszych zasadach wytwórczości i zbytu, zamierzona jest zamiana fabryki w towarzystwo akcyjne, w którem prócz kapitału prywatnego, reprezentowanyby był także udział rządu. Pertraktacje z przedstawicielami kapitału szwajcarskiego i francuskiego są w toku i spodziewać się można, że dadzą pomyślne wyniki.

Rynek pieniężny.

—o—

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Ziedn.	62,500—61,900
Dolary kanadyjskie	
Funty angielskie	
Marka niemiecka	0,78—0,77
Kor. czeskie	18,95—18,65

Czeki i wpłaty.

Belgja	3550
Berlin	0.78—0.77
Gdańsk	—0.79
Paryż	4060—3900
Londyn	292.000—288.000
Nowy Jork	62500—61900
Nowy Jork drobne	62150—61550
Praga	1895—1865
Wiedeń	0.83—0,81
Szwajcarja	11500
Włochy	2975
Holandja	—24,750

Listy zastawne.

Miljonówka 1725—1700

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rb. 4300—4100

5 proc. obl. m. Warszawy 365—325

Akcje.

Bank Dyskontowy	265000—275000
Bank Handlowy	300000
B. dla handl. i przem.	84000—80000
Bank kup. łódz.	
Bank przem. lwow.	14000—13500
Bank sp. zarobk.	140000
Bank Przem. Warsz.	
Bank Zachodni	355000—360000
Bank Kredytowy	60000—80000
Bank tow. spółdz.	130000
Kijewski	113000—110000
Puls	205000
Chodorów	142500—140000
Czersk	375000—360000
Michałów	215000—207500
Cukier	750000—780000
Częstocice	585000—570000
Cegielski	43000—50000
Firley	58000—72500
Gosławice	180000
Haberbusch	117000—115000
Lilpop	48000—55500
Modrzejów	250000—250000
Nobel	110000—126000
Ostrowiec	220000—250000
Parowozy	89000—85500
Pocisk	37000—38000
Rudzki	70000—74000
Starachowice	251000—235000
Zieleniewski	510000—340000
Żyrardów	5400000—5650000
Drzewo	17000—19500
Węgiel	
Borkowski	
Żegluga	23000—23000
Polbal	16000
Karasiński	45000—43500
Zieliński —	
Pustelnik	
Spirytus	155000—150000
Norblin	60000—62500
Jabłkowscy	18000—18500
Ćmielów	51000—49000
Nafta	23000—25000
Siła i Światło	
Spiess i syn	53000—54000
Trzebinia	
Lenartowicz	23000—24500
Tepege	
Zawiercie	8600000
Ursus	200000—207500
Elektryczność	260000

Wieczorna pogiełda warszawska.

WARSZAWA, 7 czerwca (Tel. wł. Głosu Polskiego).

W a l u t y:

Nowy-Jork	65,500
Londyn — nie notowano	
Paryż	4,225
Berlin	0,81

Tendencja mocna, tranzakcje ograniczone.

A k c j e:

Cegielski	54,000
Nobel	130,000
Polski Bank Lw.	16,000

Tendencja mocniejsza.

Pogiełdowe notowania akcji w Łodzi.

Bank Warszawski	390,000
„ Dyskontowy	275,000
„ Zachodni	360,000
„ Zw. Sp.	145,000
„ Tow. Wsp.	130,000
Borkowski — w poszukiwaniu	
Cukier	800,000
Ćmielów	50,000—51,000
Cegielski	42,500—50,000
Drzewo	19,500
Elektryczność	250,000
Firlej	70,000
Gosławice	180,000
Lilpop	57,000—58,000
Norblin	62,000
Nobel	105,000—110,000
Nafta	235,000
Parowozy	86,000—92,000
Pocisk	37,000
Puls	205,000
Rudzki	75,000
Starachowice	230,000
Spiess	54,000
Zieleniewski	340,000
Żyrardów	5,600,000—5,700,000
Polbal	15,000

Tendencja mocna, zwyżkowa. Obroty duże.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, d. 7 czerwca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) w plac. 61900, w żad. 62000.

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w plac. 61900, w żad. 60000.

Franki belgijskie (czeki) w plac. 3550, w żad. 3560.

Franki francuskie (czeki) w plac. 4000, w żad. 4010.

Franki szwajc. (czeki) w plac. 11500, w żad. 11550, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w plac. 288,000, w żad. 289,000, w tranz. —

Korony austr. (czeki) w plac. 0,81, w żad. 0,82.

Korony czeskie (czeki) w placeniu 1865, w żad. 1875, tranz. —.

Marki niem. (got.) w plac. 0,77, w żad. 0.78, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w plac. 0,77, w żąd. 0.78 w tranz.

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 czerwca.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa	118,70—119,50
Marka polska	119,70—120,30
Dolary amer.	78300,75—78696,25
Funty szterl.	364987,50—365912,50
Guldeny holend.	31072,12—31227,88
Poznań	118,20—117,80
Paryż	5107,20—5132,50

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 7 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa	1,24
Marka polska	1,22
Holandja	31,047—31,203
Buenos Aires	27680,50—27849,50
Belgja	4398,50—4421,50
Norwegja	13266,50—13333,50
Danja	14364—14436
Szwecja	21147—21255
Finlandja	2189,50—2200,50
Włochy	3690,50—3709,50
Anglja	367080—368920
Ameryka	79301—79699
Francja	5107—5135
Szwajcarja	14314—14386
Hiszpanja	11999,50—12060,50
Austrja	111,22—111,78
Praga	2359—2371
Budapeszt	13,76—13,84
Bułgarja	745,50—844,50
Rio de Janeiro	7980—8020
Jugosławja	902,50—907,50
Tokio	38650—38850
Dolary amer.	78695

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar	78,500
Marka pol.	1,20

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 7 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Berlin	0.0070
Holandja	217.50
Nowy-Jork	555.12
Londyn	2566
Paryż	3565
Medjolan	2585
Praga	1659
Budapeszt	0.10
Belgrad	635
Sofja	590
Warszawa	0,0098
Wiedeń	0.0078
Korony stempl.	0.0078.25
Bukareszt	2,90

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 1 czerwc. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa	119
Marka polska	118
Nowy-Jork	77,000
Londyn	356,000
Paryż	4,990
Wiedeń	2300
Praga	3620
Włochy	4310
Szwajcarja	15,500
Helsingfors	2037
Holandja	30,200
Christjanja	12860
Kopenhaga	14100
Stokholm	20,500

Tendencja spokojna.

Bank Przemysłowców Łódzkich

Spółdz. z ogran. odpow.
założony w 1881 r.
Ewangielicka 15,

podaje do wiadomości Szan. Klijenteli, że reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 4 czerwca 1923 r. otrzymał

Pełne Prawa Banku Dewizowego

i wznowił dokonywanie wszelkich tranzakcji dewizowych na mocy obowiązujących przepisów. 027—3

ZARZĄD
Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w dniu 2 lipca 1923 r., o godz. 5-ej po poł., w lokalu Banku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 74, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Powiększenie kapitału akcyjnego do 2 miljardów marek,
3. Ustalenie warunków nowej emisji,
4. Upoważnienie Zarządu do wyjednania zatwierdzenia uchwały Zgromadzenia u odnośnych władz.

P. P. Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu, winni, w myśl § 38 statutu, najpóźniej w dniu 25 czerwca 1923 r., złożyć swe akcje względnie świadectwa tymczasowe bądź kwity depozytowe instytucji kredytowych, w Centrali Banku w Łodzi lub Oddziałach w Warszawie i Sosnowcu. 149

Ważne dla pp. Przemysłowców Kupców i Finansistów!

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż **rozpoczęliśmy akwizycję do wydawnictwa:**

„Przemysł, Handel i Finanse Rzeczypospolitej Polskiej oaz wolnego m. Gdańska",

Księgi informacyjnej w 5-ciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Ogłoszenia na terenie Województwa Łódzkiego przyjmuje wyłącznie **Biuro Reklam i Ogłoszeń przy Pow Kole Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ulica Dzielna 38, tel. 15-15.** Z poważaniem Redakcja i Administracja

Zdolna sprzedawczyni

wraz ze znajomością buchalterji poszukiwana. Zgłaszać się z referencjami do składu futer J. Tygera, ul. Piotrkowska 29. 126—1

6 aparatów

spawalnych (swejs aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do firanek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № 6. 996-6

Firma „KANIOW"

która mieści się przy ul. **Zachodniej 59**
poleca ze swych składów:

towary wełniane jak i bawełniane w najlepszym wyborze oraz gotowe ubrania. Nadto prowadzi pracownię krawiecką postawioną na wysokim poziomie, tak, że może zadowolnić najwybredniejszą publiczność. Dla inteligencji pracującej bardzo korzystne warunki. Zakład stale otwarty międzу godz. 9 i pół—1 i 3—7 w. 761-3

Mieszkanie

2 pokojowe z wygodami w centrum miasta, nadające się i na biuro zamienię na 3—4 pokojowe z wygodami również w centrum. Oferty sub „Dopłata" proszę kierować do admin. „Głosu". 013—3

Kupuj, kto może

Towary codzień drożeją, a my sprzedajemy po tanich cenach:

Etaminowe suknie ostatnie fasony w różnych desen. 150 — 120.— **85.000**

Kretonowe suknie 75.— 65.— **58.000**

Bluzki etaminowe gładkie i z haftem 65.— 55.— **45.000**

Palta damskie od mk. 150.— do najelegantsz.

Szmechel i Rozner, Łódź,
Piotrkowska 100 i 160.

Pokój

do wynajęcia oddzielny, na parterze, przy Piotrkowskiej, za Radwańską. Wiadomość: Gdańska 67, m. 10, od godz. 4—6. 71—1

Pianino

firmy Ed. Seiler, nowe do sprzedania. Zachodnia 16, m. 1. 148—3

Łóżko niklowe

z drucianym materacem, szafka do książek i różne inne rzeczy do sprzedania A. Knoch ul. Staro Targowa 32 parter, poprzeczna oficyna 989 1

UCZEŃ

z elementarnem wykształceniem potrzebny. Zgłaszać się z piśmiennemi ofertami do fabryki **MICHAŁ KON I NATKIN Sp. Akc.** Wierzbowa 46 od 9—12. 904—2

Biuro Techniczno-Handlowe „ŚWIT"
Łódź, ul. Zamenhofa 6, 8094—3

dostarcza materjały budowlane: Cegłę zwyczajną wielkopolską, płyty ceglowe, cegłę szamotową, dachówkę wszelkiego rodzaju, sufitówkę, sączki drenarskie, posadzkę dębową, drzewo budowlane.

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra KUPCZYKA

Kraków, Szujskiego 11. Telefon 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa. Dieta. Choroby nerwowe i wewnętrzne, w szczególności choroby serca, żołądka i kiszek. Cukrzyca. 35-5

Jeszcze na kilku maszynach

trykotowych 26 i 36 fein

przyjmiemy przędzę do wyrobu towaru trykotowego. Sienkiewicza 84/86. 8052—1

Zaraz do oddania

w Łagiewnikach Heintzla willa „Mery" 8 pokoi z wszelkiemi wygodami. Wiadomość Targowa № 57, w kantorze. 8046—3

Duży ogród owocowy

do wydzierżawienia w majątku Jeżewo (7 klm. od Zgierza). Wiadomość: Przejazd Nr. 1, II p. pkj. 11. 107—1

Poszukiwana
BIURALISTKA

biegle licząca dla robót statystycznych. Oferty z życiorysem pod „E. H." do Adm. „Głosu Polskiego" 8085—3

Do sprzedania

10 wagonów wapna lasowanego dwuletniego. Kilińskiego 79, 90—3

Cerowaczki

z dłuższą wprawą, pożądane do mechanicznej fabryki pończoch i skarpetek S. Litrowskiego przy ul. Pomorskiej 58 108—1

Zdolny sprzedawca

potrzebny od zaraz do składu jedwabiu. M. Ferstera — Piotrkowska 43. 8098—3

Kupię psa

szczurnika.
Wiadomość: Przejazd № 15, u portjera. 11—2

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne
ul. Pańska Nr. 4
(róg Konstantynowskiej)
Przyjmuje codziennie od 9—1 oprócz niedziel i świąt. 937—10

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 11—3 pp. w niedz. i święta 11—1
Cegielniana 6.

Dr. med
H. Wollenberg

Konstantynowska 68
Chor. kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4 do 6.

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem.
Dzielna № 9.
przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4 do 8. 586—20

CIECHOCINEK

ul. Wysoka „Belle-vue"
Dr. Szpilfogel-Lichtenbaumowa
Specjalność: choroby dzieci. 58 4

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 200 mk.)

Poszukuję wykwalifikowanej bony do dwojga dzieci. Oksenberg, Nowomiejska № 2, między 7 i pół do 9 wiecz. 069—5-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 250 mk.)

Do sprzedania nowe szafy garderobowe dębowe, kredensa, stoly i krzesła kuchenne. Obejrzeć od godz 8 rano do 6 wiecz *ul. Karolewska № 41,* w stolarni. 121-2-k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30 k

Hamak amerykański bardzo piękny oraz szpulmaszynę sprzedam. — Składowa 21—31. 92-2-k

Kupię dom mniejszy lub większy. R. Hofses, ul. Leszno 52. 45—3-k

Kompletne urządzenie fryzjerskie do sprzedania (pięć luster). Wiadomość: Pabjanice, Kościuszki 36. Firma „Wygoda" 61—3-k

Kartofli pareset korcy sprzeda tanio folwark Chropy, przez Poddębice. 016—3 k

Meble z pojedyńczego pokoju sprzedam. Piotrkowska 132, m. 9. 906—5 k

Okazyjnie do sprzedania różne meble z 1 poko'. Gdańska № 4, m. 17. 109—3 k

Pianino za 4.000.000 mk. sprzedam, byle zaraz Andrzeja 46, m. 10, od godz. 19—21. 39—3-k

Rowery nowe i używane sprzedaję. Francisz kańska 33, m. 26. 31-4-k

Samochód sprzedam w dobrym stanie 4 osobowy, marki Oberland Zgierska № 24, fotograf. 118—3-k

Sprzedam ubranie męskie nowe, jasne, solidne i palto damskie zaraz. Przejazd № 39, lewa oficyna, 3 piętro na prawo. Godz. od 7 do 9 wiecz. 140—3-k

Śliczny perski dywan do sprzedania. Pańska 11, mieszk 8. 135—2-k

Sprzedaje się duża pancerowana kasa i duży dywan. Pomorska № 20, parter, u gospodarza domu. 105—2-k

Stołowy, sypialka biała oraz różne meble do sprzedania tanio. Piotrkowska 261—4, II piętro, front. 026—6-k

2 rowery do sprzedania zaraz. Lipowa 5, m. 2, II piętro, Białek 146—1 k

Zaraz do sprzedania maszyna szewska łatkowa. Wiadomość w Spółdzielni „Kaniów", ul. Zachodnia 59, między 10—1 i 3—7. 7761—3—k

Warsztaty stolarskie 50 sztuk—są do sprzedania o 50 procent taniej niż wszędzie. Stolarnia — Napiórkowskiego № 7, (Górny Rynek). 877—10 k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 150 mk.)

Administrator domu poszukuje posady zarządzającego i administratora na miejscu. Łaskawe oferty składać proszę w admin. niniejszego pisma pod „Administrator". 028—3-pp

Inteligentna osoba poszukuje miejsca gospodyni u samotnego pana z dobrem świadectwem. Oferty do „Głosu" pod „8101" 101—2-pp

Krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych Oferty pod „Zdolna 8072" do „Głosu". 8072—2-pp

Młodzieniec z dwuletnią praktyką biurową, dokładną znajomością buchalterji oraz korespondencji polskiej poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „A. Z." do admin. „Głosu". 33-2-pp

Panna ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie poszukuje posady pomocnicy buchaltera. Łask. oferty sub. „B" do Adm. „Głosu Polskiego" 112—3-pp

Panienka izrael. z przyzwoitego domu szuka zajęcia jako gospodyni, lub do dzieci wyżej trzech lat, najchętniej na wyjazd, ewent. jako ekspedjentka. Wymagania skromne. Oferty proszę składać do „Głosu" pod „Skromne wymagania". 139—1 pp

Panna znająca gospodarstwo domowe poszukuje zajęcia u samotnego pana. Nawrot № 35 pralnia. 84—3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 250 mk.)

Do Pracowni sukien potrzebne zdolne panny, podręczne i uczenica. Wólczańska № 154, M. Widawska. 130—1 pz

Osoba inteligentna pracowita, posiadająca trochę kapitału, znajdzie spokojny zapewniony byt. Oferty wyczerpujące przyjmuje sklep spożywczy—Piotrkowska № 155.

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 200 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 608—10-d

Czarnecka Góra. Pensjonat W. Maciejewskiego posiada pokoje słoneczne z kuchnią wykwintną z całodziennem utrzymaniem Ceny przystępne. Dojazd St. Niekłań. Adres: Poczta Stępków, Skrzynka 6. 136—3-d

Chcę pożyczyć na procent 1 miljon mk. Oferty do „Głosu" pod „Miljon." 060—2 d

Dziewczynka 6-cio tygodniowa do oddania. Pońska 60, u dozorcy. 053—1-d

Letnisko w Rudzie Pabianickiej 2 pokoje z kuchnią do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty „Ruda". 978—3-d

Przyjmę kondycję na wyjazd. Oferty sub. „Przyjmę kondycję" 110—2-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 270 mk.)

Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 225, mieszk. 5. 100—2-m

Letnisko do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza 34, m. 40. 13-3-m

Osoba samotna (kobieta) poszukuje 1 pokoju *z meblami lub bez,* ewentualnie przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu" pod „100" 106—3-m

Poszukuję mieszkania — jednopokojowego z kuchnią. Pośrednicy pożądani. Gdańska № 101, mieszk. 4. 97—2-m

Pokój z kuchnią z meblami do odstąpienia. Lipowa 61 W. Samsel na parterze I-a oficyna. 090—2-m

Poszukiwany pokój z oddzielnem wejściem dla jednej osoby. Cena obojętna Oferty do admin. „Głosu" sub „St." 129—2-m

Rutynowana nauczycielka, muzykalna, poszukuje pokoju za lekcje od 1.IX 23 r. tylko w inteligentnym domu. Oferty do admin „Głosu" sub „Nauka". 127—1-m

Interesy handlowe

(Za wyraz 300 mk.)

Sprzedam sklep bez mieszkania. Nawrot № 54. H. Zejda. 93—2-h

Zagubione dokumenty

(Za wyraz 130 mk.)

Eirich Oskar zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 977—3 z

Hanka Kronhelmówna zagubila matrykułę ze szkoły p. Sobolewskiej. 147—1-z

Kuzela Piotr zgub. kartę zwolnienia rocz. 1900. 33—3-z

Kowalska Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm. Lubola. 021—3-z

Kramer Adolf zgubił kartę bezterminow. urlopu, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 107—3-z

Nowogrodówna Tola zgubiła matrykułą, wyd. ze szkoły powszech. № 126. 115—1-z

Zaginęła książeczka czł. № 8484, wyd. z R. S. S. Łodzianin na imię Z. Jakubowicz. 131—1-z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Saces.